Tajemniczy Nieznajomi, Szaleni Przyjaciele
– Podejrzana Sympatia

Prezentacja prac twórców związanych z Wydziałem Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, w przestrzeni Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

wydawca: ***Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku***
kurator wystawy / ASP w Gdańsu: ***Łukasz Butowski***
kurator wystawy / ASP w Krakowie: ***Bartłomiej Chwilczyński***
tekst kuratorski: ***Zbigniew Jan Mańkowski***
redakcja: ***Łukasz Butowski***
korekta: ***Aleksandra Nermer, Karolina Butowska***
liternictwo okładki: ***Łukasz Butowski***
projekt graficzny: ***Adam Kamiński***
druk: ***Drukarnia Biały Kruk / Białystok***

Gdańsk 2022

ISBN 978-83-66271-83-8

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
Zbrojownia Sztuki

Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie
Wydział Grafiki

TAJEMNICZY NIEZNAJOMI, SZALENI PRZYJACIELE, PODEJRZANA SYMPATIA!!!

Prezentacja prac twórców związanych z Wydziałem Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, w przestrzeni Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
Zbrojownia Sztuki

okladka_katalog_wystawa_krakow_asp.indd 1 6.05.2022 12:52



okladka_katalog_wystawa_krakow_asp.indd 2 6.05.2022 12:52

Prezentacja prac twórców
związanych z Wydziałem Grafiki
Akademii Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki w Krakowie,
w przestrzeni
Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 1 8.05.2022 22:01

Tajemniczy Nieznajomi, Szaleni Przyjaciele – Podejrzana Sympatia

Prezentacja prac twórców związanych z Wydziałem Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, w przestrzeni Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

wydawca: ***Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku***
kurator wystawy / ASP w Gdańsu: ***Łukasz Butowski***
kurator wystawy / ASP w Krakowie: ***Bartłomiej Chwilczyński***
tekst kuratorski: ***Zbigniew Jan Mańkowski***
redakcja: ***Łukasz Butowski***
korekta: ***Aleksandra Nermer / Karolina Butowska***
liternictwo okładki: ***Łukasz Butowski***
projekt graficzny: ***Adam Kamiński***
druk: ***Drukarnia Biały Kruk / Białystok***

Gdańsk 2022

ISBN 978-83-66271-83-8

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Zbrojownia Sztuki

Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie
Wydział Grafiki

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 2 8.05.2022 22:01

Spis teści

Słowo wstępne Dziekana / Gdańsk	str. 5–6
Słowo wstępne Dziekana / Kraków	str. 7
Słowo wstępne / Gdańsk	str. 9–10
Słowo wstępne / Kraków	str. 11
Tomasz Daniec	str. 12–13
Krzysztof Tomalski	str. 14–15
Marlena Biczak	str. 16–17
Kacper Bożek	str. 18–19
Piotr Panasiewicz	str. 20–21
Krzysztof Świątek	str. 22–23
Dariusz Vasina	str. 24–25
Artur Blusiewicz	str. 26–27
Tomasz Winiarski	str. 28–29
Henryk Ożóg	str. 30–31
Zbigniew Jan Mańkowski tekst kuratorski	str. 33–39
Karol Szafran	str. 40–41
Wojciech Szybist	str. 42–43
Bogdan Miga	str. 44–45
Marta Bożyk	str. 46–47
Bartłomiej Chwilczyński	str. 48–49
Lech Polcyn	str. 50–51
Mateusz Otręba	str. 52–53
Paweł Krzywdziak	str. 54–55
Stefan Kaczmarek	str. 56–57
Marcin Surzycki	str. 58–59
Katarzyna Skrobiszewska	str. 60–61
Zbigniew Cebula	str. 62–63

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 3 8.05.2022 22:01

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 4 8.05.2022 22:01

Słowo wstępne Dziekana / Gdańsk

Jak powszechnie wiadomo wszyscy artyści są egocentrykami, ich poczucie bycia centrum świata wzmacniane jest dodatkowo narcyzmem. Z trudem dostrzegają wokół siebie innych twórców. Oczywiście są sytuacje, w których muszą przyznać, że nie są jedyni, na przykład kiedy stoją jeden obok drugiego na scenie w trakcie wręczania nagród lub w czasie prezentacji na otwarciu zbiorowej wystawy. Ale nawet w takich sytuacjach poczucie własnej ważności i wyjątkowości nie opuszcza ich nawet na chwilę. Swoista komiczność losu artysty polega na tym, że jego egotyzm nie istnieje bez publiczności, ludzi, którzy obdarzają go komplementami, pochwałami, uznaniem czy wręcz głębokimi uczuciami – najczęściej bez wzajemności. Skąd to wiem? Z własnych obserwacji. Nie dziwię się, że rodzi się w państwa głowie pytanie: „No to jak żyć w takim świecie, panie artysto?". Odpowiedź brzmi – w takim świecie nie da się żyć, chyba że znajdzie się przyjaciół. Muszę w tym miejscu zacytować słowa Clive Staples Lewis'a, bo idealnie ilustrują moją myśl: „Przyjaźń rodzi się w momencie, gdy jedna osoba mówi do drugiej: „Co! Ty też? Myślałem, że jestem jedynym". Tak, w świecie artystycznym przyjaźnie również istnieją i na szczęście nie są to rzadkie sytuacje. Odsłonę tego bardzo pozytywnego zjawiska możecie Państwo oglądać na wystawie „Tajemniczy Nieznajomi, Szaleni Przyjaciele – Podejrzana Sympatia". Sprawcą tego wydarzenia jest Łukasz Butowski, doktor sztuki, prodziekan Wydziału Grafiki ASP w Gdańsku.

Z uznaniem i zdrową zazdrością patrzę na Łukasza, jak w ciągu kilkunastu dni ogarnia swoim temperamentem kaszubskiego zawadiaki wszystkie problemy dotyczące wystawy krakowskich przyjaciół. Sądzę, że ta niezwykle pozytywna energia, która

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 5 8.05.2022 22:01

napędza pomysłodawcę wystawy, ma swoje źródło w prawdziwej przyjaźni. Mnie pozostaje szczerze i bardzo serdecznie przywitać świetnych twórców, grafików, artystów z Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Czujemy respekt przed dwustuczteroletnią historią i tradycją najstarszej polskiej uczelni artystycznej, której reprezentantami są nasi Goście! Młoda, niepokorna gdańska Akademia wita mądrą i utytułowaną krakowską starszą Siostrę. Z wielką uwagą będziemy podpatrywać i uczyć się od najlepszych, licząc na dalsze wspólne projekty.

Gdańsk, 02.05.2022
prof. Sławomir Witkowski
Dziekan Wydziału Grafiki / ASP w Gdańsku

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 6 8.05.2022 22:01

Słowo wstępne Dziekana / Kraków

Trochę się obawiam. Że to się nie uda. Że nie damy rady.
Nie sprostamy tytułowi.

Że nie jesteśmy tajemniczy ani szaleni. Że zostanie tylko prezentacja prac twórców związanych z Wydziałem Grafiki ASP w Krakowie. Dobrze że w przestrzeni Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Gdańsk jest daleko (odległość to zresztą pojęcie względne. A także: to Kraków jest daleko, bo przecież jesteśmy w Gdańsku) i to może dawać jakąś nadzieję, że ludzie jak my, jadący tu co najmniej pięć i pół godziny najszybszym pociągiem, jaki koleje mogą z siebie wycisnąć, zachowają choćby nikłą aurę tajemniczości. W końcu jesteśmy tymi, którzy żyją w smogu, a pokłady PM2.5 i PM10 w naszych organizmach muszą stawiać nas w balansie na skraju szaleństwa. Może dlatego sympatia Północy i Południa jest podejrzana?

No właśnie, „Północ-Południe". Serial z 1985 roku: dwóch młodych mężczyzn, George Hazard i Orry Main, poznaje się w drodze do prestiżowej uczelni wojskowej West Point. Pierwszy pochodzi z zamożnej i statecznej Pensylwanii, drugi z równie zamożnej i statecznej Karoliny Południowej.

Czas jest burzliwy, wkrótce wybucha Wojna Secesyjna, która stawia ich po przeciwnych stronach linii frontu. Ich przyjaźń zostaje poddana ciężkiej próbie. Ale przetrwa. Teraz spotykają się w gościnnych przestrzeniach Wydziału Grafiki ASP w Gdańsku, aby po raz kolejny uścisnąć sobie ręce.

dr hab. Tomasz Daniec
Dziekan Wydziału Grafiki / ASP w Krakowie

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 7 8.05.2022 22:01

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 8 8.05.2022 22:01

Słowo wstępne / Gdańsk

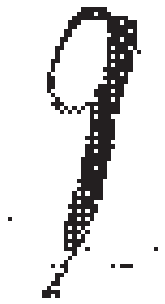
Szanowni Państwo,
przed Wami wystawa zatytułowana „Tajemniczy Nieznajomi, Szaleni Przyjaciele – Podejrzana Sympatia". Ponieważ w zasadniczej większości przypadków w jakich muszę cokolwiek napisać, piszę o sobie, podobnie będzie i tym razem. Ale także o przypadku, jako takim, też co nieco będzie.

Kiedy administrowanie Wydziałem ostatecznie przestaje być zabawne (pół lub pro administrowanie dla ścisłości), a lektura książki „Rzekomo fajna rzecz, której nigdy więcej nie zrobię" uświadamia mi o niezwykle licznych rzeczach na tym świecie, których w ogóle nigdy nie zrobię, ani nie zobaczę, robię sobie przerwę na artystyczny relaks i pakuje się w organizację wystawy. Czyli postanawiam przykładnie wypełniać „misję" Uczelni jaka mnie karmi. Tym razem, kierują mną pobudki osobiste, zwłaszcza sympatia.

Tak więc przepraszam, jeśli ten tekst będzie dla części czytelników niezrozumiały, jest on dość osobistym wywodem.

Poza oczywistymi dość kontaktami natury zawodowej – akademickiej, jakie naturalnie wydarzały się „od zawsze" we współpracy między uczelniami artystycznymi, to jednak dość oczywiste w ramach realizacji naszej tzw. „Misji". To właśnie szereg fortunnych dość koincydencji natury bardziej prywatnej doprowadził ostatecznie do powstania tej prezentacji.

Moje spotkania z artystami z krakowskiej ASP rozwinęły się na dobre, kiedy zostałem zaproszony przez Martę Bożyk do udziału w wystawie „Inner World" jaką organizowała w Belgradzie. Marta przyznała, że właściwie wybór mojej osoby był w dużej mierze losowy, po prostu kogoś szukała do projektu. Super, świetnie wręcz.., zwłaszcza, że potem usłyszałem, że prace właściwie zabrałem nie te, na które liczyła, „no ale trudno", skoro już przyleciałem, to mogę zostać.



Był to wyjazd dość specyficzny, przez szereg dni mieszkałem pod jednym dachem z ludźmi, których wcześniej nie znałem i okazało się, że „dogadujemy" się całkiem nieźle, błądząc nocą po stacjach benzynowych gdzieś w stolicy Serbii, desperacko poszukując czegoś, aby spłukać parszywą „pljeskawicę".

Potem było tylko lepiej, wspólne wystawy i kolejne spotkania. „Wpadłem" na krakusów ponownie w Belgradzie przy okazji realizacji swojego indywidualnego projektu, gdzie udało mi się zrobić dobry użytek ze swojej „wyjściowej" koszuli, która tylko dzięki cudownej opiece koleżanek ocalała pewną dość spektakularną hotelową awanturę.

Trochę bez porozumienia stron, jednak z dobrym skutkiem. Nasze warsztatowe katedry miały wspólną wystawę w Centralnej Narodowej Akademii Sztuk Pięknych w Pekinie, gdzie udało mi się nabyć za kwotę zero juanów walizkę jaka służy mi do dziś, a chińskie papierosy, doskonałe remedium na zabójczy upał tamtejszej stolicy, okazały się jeszcze bardziej pyszne i pożywne, zwłaszcza palone w doskonałym towarzystwie.

Może jeszcze warto wspomnieć, że mimo covidowych obostrzeń, pracownie litografii obu wydziałów zorganizowały sympozjum i plener na Harendzie w Zakopanem w grudniu 2021, czyli wszystko idzie jak należy, jeżeli chodzi o „misję".

Stąd może tytuł tej prezentacji niewiele wyjaśnia jej koncepcję, ale za to sporo wskazuje. Chciałem zrobić wystawę, która byłaby podziękowaniem dla koleżanek i kolegów z Krakowskiej ASP, jako formę odwdzięczenia się za niczym nieuzasadnioną, zupełnie spontaniczną sympatię (a jakże! podejrzaną!) jaką zostałem obdarzony przez krakowskich grafików właśnie.

Za którą z całego, czarnego kaszubskiego serca, serdecznie dziękuję i polecam się na przyszłość.

dr Łukasz Butowski
Prodziekan Wydziału Grafiki / ASP w Gdańsku

Słowo wstępne / Kraków

Pomysł wystawy zrodził się jeszcze w czasach przedpandemicznych, w oddalonej o 1227 km od Gdańska, nieco mniej od Krakowa, tajemniczej i znanej tylko nielicznym czytelnikom tego tekstu, sympatycznej spelunie w mieście Belgrad. Fakt, iż tam właśnie pomysł ten zaczął kiełkować, nadaje przedsięwzięciu prowiniencje międzynarodowe, a zważywszy na stan świadomości pomysłodawców w owej chwili, może wręcz międzyplanetarne, bądź intergalaktyczne.

Termin wystawy był wielokrotnie przesuwany przez niespokojne wiatry dziejów, a relacje koleżanek i kolegów z Akademii Sztuk Pięknych ulokowanych na dwóch krańcach mapy naszego pięknego kraju, dojrzewały w tym czasie niespiesznie. Trwało to na tyle długo, że mogę śmiało stwierdzić, jest to najdłużej przygotowywana wystawa przy której dane mi było pracować. Tytułowi tajemniczy nieznajomi, zdążyli stać się znajomi na tyle, że ciężko sobie wyobrazić, że kiedyś nimi nie byli. W międzyczasie mieliśmy okazję wspólnie uczestniczyć w projektach, wyjazdach, wystawach i sympozjach inspirując się nawzajem i motywując do artystycznych działań. Najciekawszym aspektem wystawy jest dla mnie fakt, iż wybór prezentowanych prac, podyktowany był nie techniką, a najświeższymi poszukiwaniami zaproszonych twórców. Przyjęcie takiej formuły było poniekąd ryzykowne, nie mniej wydało nam się jedynym słusznym rozwiązaniem.

Wystawa ta jest więc manifestacją artystycznej wolności i twórczej niezależności. Wyrosła na gruncie przyjaźni i niech stanie się jej hołdem!

Tak więc z szacunku, wdzięczności i nie ukrywanej, choć podejrzanej sympatii do szalonych przyjaciół z Gdańska, pragniemy Wam zaserwować to co mamy najlepsze! Živeli!

dr Bartłomiej Chwilczyński
ASP w Krakowie

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 11 8.05.2022 22:01



12.

Tomasz Daniec

Zajmuje się tworzeniem narracji w obrębie sztuk wizualnych. Jego aktywność coraz wyraźniej zmierza w stronę obrazowania eksponującego analogowe i archaiczne cechy wykorzystywanych mediów. Zawodowo związany z Wydziałem Grafiki ASP w Krakowie, gdzie prowadzi eksperymentalną pracownię Rysunku 2. Od 2016 roku pełni funkcję dziekana.

Dokumentuję zwykłe, prozaiczne miejsca, peryferie i pejzaże, które układają się w chaotyczną mozaikę obrazów o precyzyjnie wyznaczonych współrzędnych. Techniczna precyzja fotografii nie jest w tym dla mnie w ogóle istotna. Poza nawykiem do panowania nad kompozycją kadrów, jest to dla mnie obszar, w którym reguły wyznaczam w oparciu o to, co w danym momencie wydaje mi się celowe w konkretnej sytuacji i miejscu. Regułą, której nie mam zamiaru naruszyć, jest to, że powierzchnia całego kadru jest istotna. W związku z tym nie wycinam fragmentarycznych obrazów z tego, co znalazło się w klatce filmu. Dla podkreślenia tej zasady, wokół obrazu zawsze zostawiam ramkę pokazującą krawędź kadru. Niepewność dotycząca rezultatu jaki ujawni się po wywołaniu, wynikająca z błędów ekspozycji, jest dodatkowo powiększana częstym używaniem materiałów, które znacznie przekroczyły datę ważności. Zbieram takie filmy i sukcesywnie ich używam, zanim całkowicie stracą właściwości światłoczułe. Wydaje mi się, że w dobie dominacji technologii cyfrowej, materiały światłoczułe stają się cennym artefaktem i fizycznym nośnikiem obrazu. Dlatego te, które ocalały z przeszłości nie powinny zostać porzucone.



49°58'11.0"N 20°05'44.5"E / 2022



50°00’10.3”N 20°10’21.7”E / 2020

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 13 8.05.2022 22:01

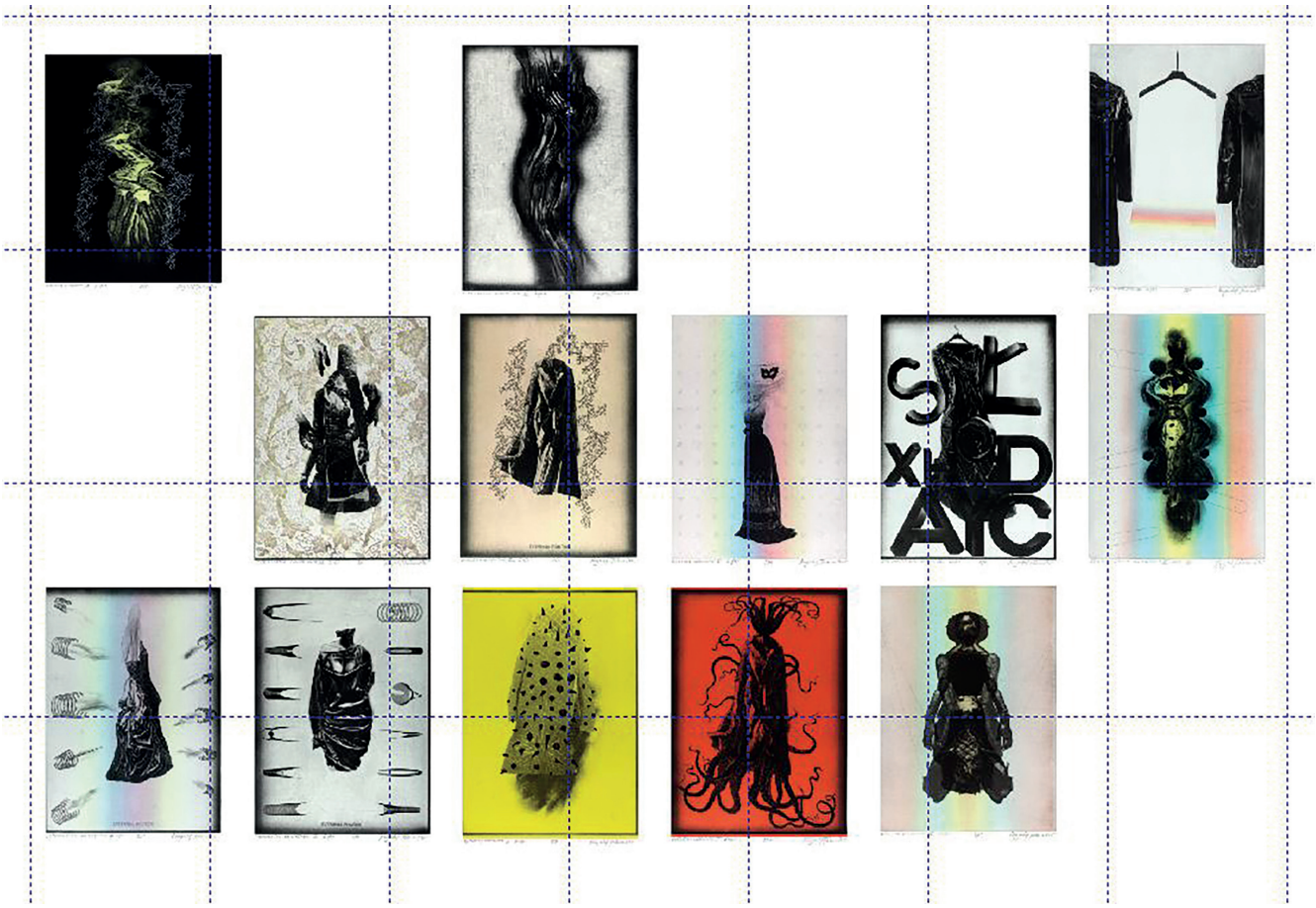


Krzysztof Tomalski

Covid Fixations 2020 / 2021

1978–1983 PLSP w Zakopanem. 1983-1989 Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie. Od dyplomu związany z Wydziałem Grafiki. 2008-2016 dziekan Wydziału Grafiki. Od 2012 roku profesor zwyczajny, prowadzi Pracownię Miedziorytu. 2009–2012 członek zarządu SMTG w Krakowie. Od 2016 członek zarządu International Academic Printmaking Alliance z siedzibą w Pekinie, Chiny a od 2019 prodziekan Międzynarodowego Instytutu Grafiki w Pekinie.

Jest rok 2020. Nowe słowa: pandemia, covid, sars, a z nimi paraliż, odosobnienie, obawy, zagrożenia, maski; bierne oddawanie przywilejów, wypłukiwanie wolności, redefiniowanie jej znaczeń i rozmiarów.
Przedłużający się stan fiksacji, w stłoczonym poczuciu fałszywej normalności.
Potrzebne pancerze, warstwy ochronne, stabilizatory, sprężyny, druty, opaski, kolce, parzydła, żądła; potrzebny defibrylator, tlen – wynurzenie, nadzieja na normalność.
Cykl grafik Stabilizatory i warstwy ochronne (16 grafik) a właściwie dwa cykle: Stabilizator zewnętrzny (10 grafik) i Warstwy ochronne (6 grafik) powstawały od grudnia 2019 do lipca 2021 roku.
Z dzisiejszej perspektywy widać szczególnie, że są jeszcze większe deficyty wolności niż SARS-CoV-2, ale ten cykl miał za zadanie zanotować tamten stan emocji.



Stabilizator zewnętrzny V / 2021 / alintaglio / sucha igła / 70 × 50 cm

Stabilizator zewnętrzny IV / 2021 / alintaglio / sucha igła / 70 × 50 cm



Marlena Biczak

Dyplom w 2014 r. Od 2014 r. asystent w ASP w Krakowie. Zdobyła: Nagrodę na MTG w Krakowie 2021, wyróżnienie na MTG 2018, III Nagrodę w Konfrontacjach sztuki 2018, wyróżnienie na I Międzynarodowym Biennale Grafiki Łódź 2016, I Nagrodę na 9. Biennale Grafiki Studenckiej Poznań 2015, Nagrodę Miasta Krakowa 2015, Nagrodę Ars Quaerendi 2014, Wyróżnienie w konkursie artNoble 2014, Grand Prix i Wyróżnienie w Grafice Roku 2012 i 2015 roku, Stypendium Młoda Polska 2019 i Stypendium Twórcze Miasta Krakowa 2014.



Praca z cyklu Nostalgia / camera obscura / akwatinta / format: 78 × 516 cm / 2021

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 16 8.05.2022 22:01



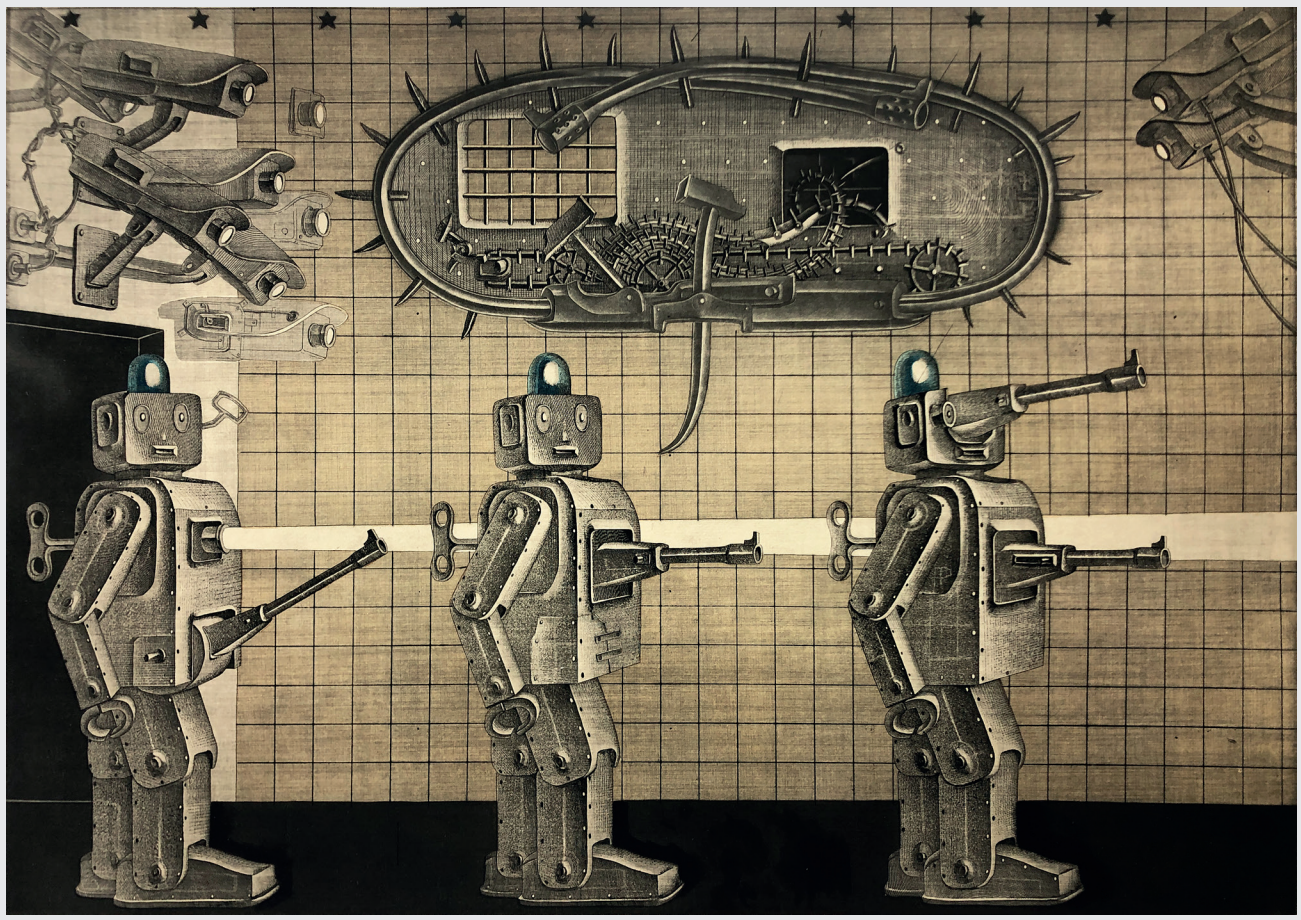
Praca z cyklu Nostalgia / camera obscura /akwatinta / format: 78 × 516 cm / 2021



Kacper Bożek

Urodził się w 1974 roku w Krakowie. Jest absolwentem Liceum Sztuk Plastycznych im. Antoniego Kenara w Zakopanem i Wydziału Grafiki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Pracę dyplomową zrealizował pod kierunkiem prof. Stanisława Wejmana, a od 2011 roku pracuje jako asystent w Pracowni Miedziorytu macierzystej uczelni. W listopadzie 2013 roku uzyskał tytuł doktora za cykl grafik poświęconych „Rękopisowi znalezionemu w Saragossie" i życiu Jana Potockiego. Uprawia grafikę warsztatową i rysunek. Był autorem ponad 20 wystaw indywidualnych oraz brał udział w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych. Jest laureatem konkursów polskich i zagranicznych. Zdobył między innymi drugą nagrodę w Premio Leonardo Sciascia Amateur d'estampes w 2013, pierwszą nagrodę w konkursie „Grafiteka" 2019, drugą nagrodę podczas 11. Międzynarodowego Triennale Grafiki w Kochi w 2020 roku i pierwszą nagrodę w VII Biennale Grafiki w Valladolid w Hiszpanii.

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 18 8.05.2022 22:01



Prewencja



Piotr Panasiewicz

Studia na Politechnice Krakowskiej, na Wydziale Budownictwa Lądowego, 1982–84. Studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na Wydziale Grafiki w latach 1985–1991. Dyplom w Pracowni Litografii u prof. Romana Żygulskiego w 1991 roku.
Od 1990 roku pracuje na ASP w Krakowie w Pracowni Litografii. Obecnie kierownik Pracowni Litografii. W latach 1992–96 odbyte liczne stypendia litograficzne we Francji i Niemczech. W 1995–96 roku prowadzi staż litograficzny w Galerie Chabin – Paryż oraz odbywa stypendium w pracowni światłodruku „Leipziger Lichtdruck Werkstatt" w Lipsku. Udział w wielu konkursach krajowych i zagranicznych. Wystawy w kraju i za granicą, między innymi : w roku 2014 wystawa indywidualna na Międzynarodowym Sympozjum Litograficznym w Tidaholm – Szwecja. Członek grupy artystycznej Lito Team, z którą od 2015 roku bierze udział w wystawach, ostatnia w 2016 roku w Metaforma–Kraków pt. Megaforma w Metaformie. W 2019 roku otrzymał III Nagrodę na II Międzynarodowym Konkursie Litograficznym Litho-Kielce w Polsce.
Ponadto zajmuje się malarstwem i grafiką projektową.

No tak, ale w dzisiejszych czasach, kiedy mamy do dyspozycji komputery, niemal doskonały druk, to już jest prehistoria. Taki anachronizm. Nie musimy polerować kamienia, mamy nowoczesne drukarki.
Tylko, że to nie jest to samo. To tak jak jechać drogą alfa romeo spiderem z lat siedemdziesiątych. Czujesz każdy oddech tego auta. Każde dotknięcie gazu, otwarcie przepustnicy, powietrze świszczące w silniku, zgrzyt skrzyni biegów, drewnianą kierownicę. W nowoczesnym samochodzie jesteś cały obudowany plastikiem i nie słyszysz nic. Oczywiście jest to komfort, jakość. Ja raczej sobie cenię to co jest bliżej człowieka.
Litografia wbrew pozorom jest niepodrabialna. Bo te same prace wydrukowane cyfrowo i z kamienia, to jednak jest różnica. Dla mnie ogromna. Ja traktuję litografię jako rodzaj malarstwa. Z technik graficznych jest to forma malarstwu najbliższa. Ona te wszystkie uczucia malarskie przenosi na kamień. Litografia była też bardzo ceniona przez malarzy. Uprawiali ją Renoir, Matisse, Munch, Chagall, Picasso, Toulouse-Lautrec. A z Polaków choćby Wyspiański czy Wyczółkowski. Zachowały się listy Karola Frycza, malarza i wybitnego scenografa, w których pisał, że litografia ustawiła mu malarstwo. Litografia powoduje to, że musisz ograniczyć ilość kolorów. Oczywiście ich mieszanie daje kolejne barwy. Ale operowanie podstawowymi kolorami uczy tego, że czasami oszczędność w sztuce i skupienie się na formie, uczy nowego spojrzenia. Wyczółkowski pisał, że dla niego litografia była bardzo wartościowym bodźcem.



Blue Train (Tito) / litografia / 70 × 100 cm / 2020

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 20 8.05.2022 22:01



EUR / litografia 70 × 100 cm / 2022



Krzysztof Świątek

1990–95 studia na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dyplom w Pracowni Litografii, promotor prof. R. Żygulski. Od 1996 asystent, od 2005 wykładowca, od 2011 adiunkt w Pracowni Litografii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W 2010 roku uzyskał stopień doktora. Tworzy swoje prace głównie w technice litografii. W swojej sztuce figuratywnej podejmuje tematy inspirowane sztuką tatuażu, tzw. psami ras bojowych, kulturą customingu i sztukami walki. Uprawia także malarstwo i rzeźbę. Jest grafikiem we własnej firmie odzieżowej TDP (w tym PSIAKREW, FUEL SUCKER CLUB). Od 2015 r. wraz z Robertem Łypikiem, ROB TATTOO F16 uczestniczy w autorskim projekcie „+–70% tattoo", polegającym na pokryciu tatuażem swojego ciała wg. własnej autorskiej koncepcji w +–70 procentach. Brał udział w ponad 50 wystawach zbiorowych i 5 wystawach indywidualnych. Otrzymał ponad 16 nagród i wyróżnień w konkursach graficznych. W 2019 r otrzymał Grand Prix na II Międzynarodowym Konkursie Litograficznym LITHO-KIELCE.

Wszystko to, co definije twórczość magistra sztuki Krzysztofa Ś. zaczęło się po studiach, a dokładnie w 1996 roku, czyli w momencie, gdy pojawia się pierwsze, litograficzne przedstawienie psa rasy bullterrier z wykorzystaniem transferu ksero. I tak oto psy ras agresywnych, a w szczególności bullterriery stają się ikonicznymi motywami w twórczości artysty.

Nie tylko zapach psiej sierści stymuluje twórczo artystę. Jest też miejsce na aromat maści do pielęgnacji tatuażu, na specyficzną woń sali treningowej i na zapach benzyny. Nie tylko kynologiczne fascynacje są istotne dla twórczych poszukiwań wątków tematycznych. Czołowe pozycje zajmują: sztuka tatuażu, sporty walki oraz motocykle. Nie należy zapominać o stymulatorze, który raczej pośrednio, ale bardzo istotnie wpływa na emocje, wrażliwość oraz siły witalne. To muzyka!

Wyżej wymienione fascynacje są sobie czasem bardzo bliskie, a czasem umiejscawiają się na odległych biegunach. W kotle osobowości artysty miesza się old school, tatuaż japoński, komiks, film, dewocjonalia, punkowe ziny, street art i streetwear. Jak u budowniczych wieży Babel, tyle, że z pozytywnym skutkiem mieszają się artystyczne języki: Mario Teide, Scumboy666, Douglas Cantor. Na jednej scenie można usłyszeć Lemmy Kilmister'a, Bestie Boys i Johnny Cash'a. Można pościgać się flat trackiem, pochillować bobberem, posłuchać jak brzmi knucklehead. Na porządku dziennym jest opcja, by dostać klapsa od Tysona. Tak można by wymieniać do rana, a co rusz pojawiały by się nowe wątki, albowiem to on jest Easy Rider (Action Bronson), na ramieniu ma Rose Tattoo (Dropkick Murphys), wiadomo też, że Devil In My Veins (Yelawolf), a wszystko to, ponieważ I Wanna Be Your Dog (The Stooges).

Krzysztof Świętek jest członkiem wspólnoty zwanej małżeństwem, współtwórcą dwóch córek, oraz weteranem walk o hegemonię w stadzie, z Boto × em- buldożkiem francuskim. Ponadto oszpeca swoje ciało tatuażami, traci czas i pieniądze na customowanie motocykla. Smakosz destylatów, amatorsko trenując boks osiąga profesjonalne kontuzje.

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 22 8.05.2022 22:01



Mówili nie leć na wschód



Dariusz Vasina

Nauczyciel akademicki, rysownik, grafik, malarz i ilustrator. Wielbiciel ilustracji i komiksu artystycznego. Studia na Wydziale Grafiki krakowskiej ASP w latach 1985–1990. Dyplom w 1990 r. w Pracownię Miedziorytu prof. Stanisława Wejmana, aneks w Pracownię Rysunku prof. Jacka Gaja.

Od 2007 roku dr hab. Prowadzi pracownie Malarstwa na Wydziale Grafiki krakowskiej ASP, Pracownie Ilustracji w Instytucie Sztuki na PWSZ w Tarnowie oraz Rysunek w School of Form w Warszawie. Jest współpomysłodawcą i współzałożycielem Pracowni Rysunku Narracyjnego na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie.

Członek „Nieistniejącej grupy Trzy Oczy”, kolektywu artystycznego „Gili-Gili”, oraz duetu projektowo-artystycznego „Studio 2“.

Wziął udział w ponad stu wystawach indywidualnych i zbiorowych.

Moim credo jest brak credo. Gdy rysuję linią, zaczynam tęsknić za plamą. Gdy maluję plamą brakuje mi linii. Gdy rysuję postaci, zwierzaki, duchy i potwory zaczynam żałować, że nie jestem artystą abstrakcyjnym. Gdy tworzę formy abstrakcyjne, obsesyjnie tęsknie za moją menażerią. Jedyne co wiem na pewno to to, że w robocie nie mogę się nudzić. Gdy się nudzę, w ustach smakuje mi credą.



„Dalila u fryzjera”/ 70 × 100 cm / druk cyfrowy / 2021



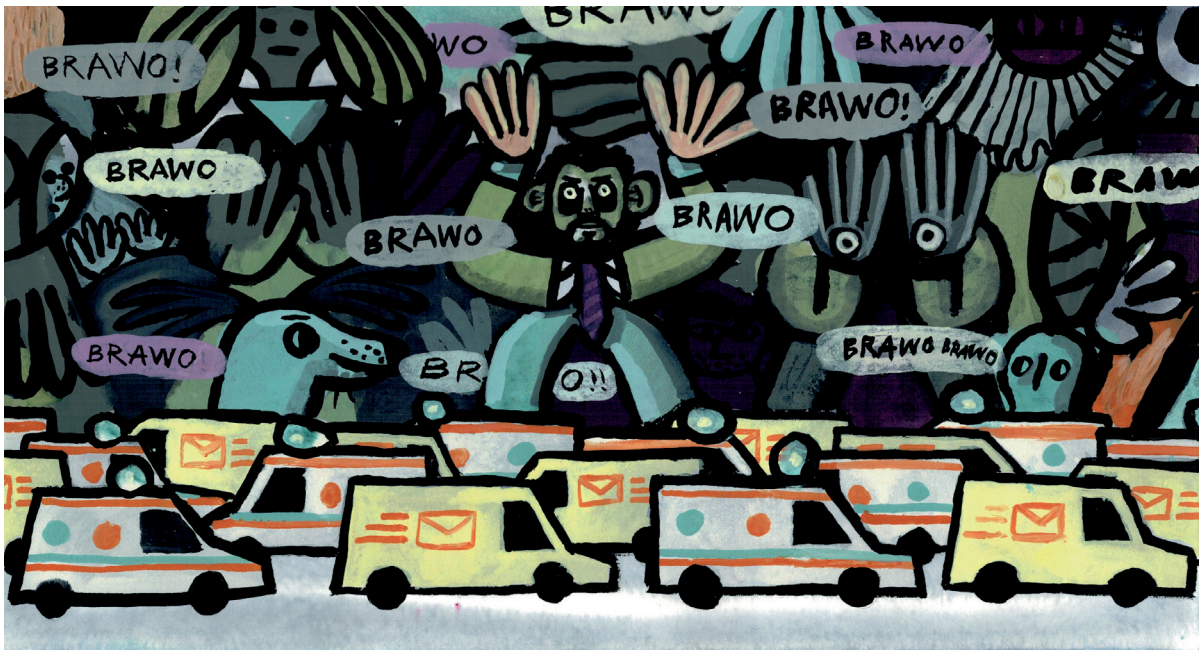
„Duch Epoki, Ty i ja”/ 100 × 70 cm / druk cyfrowy / 2021



Artur Blusiewicz

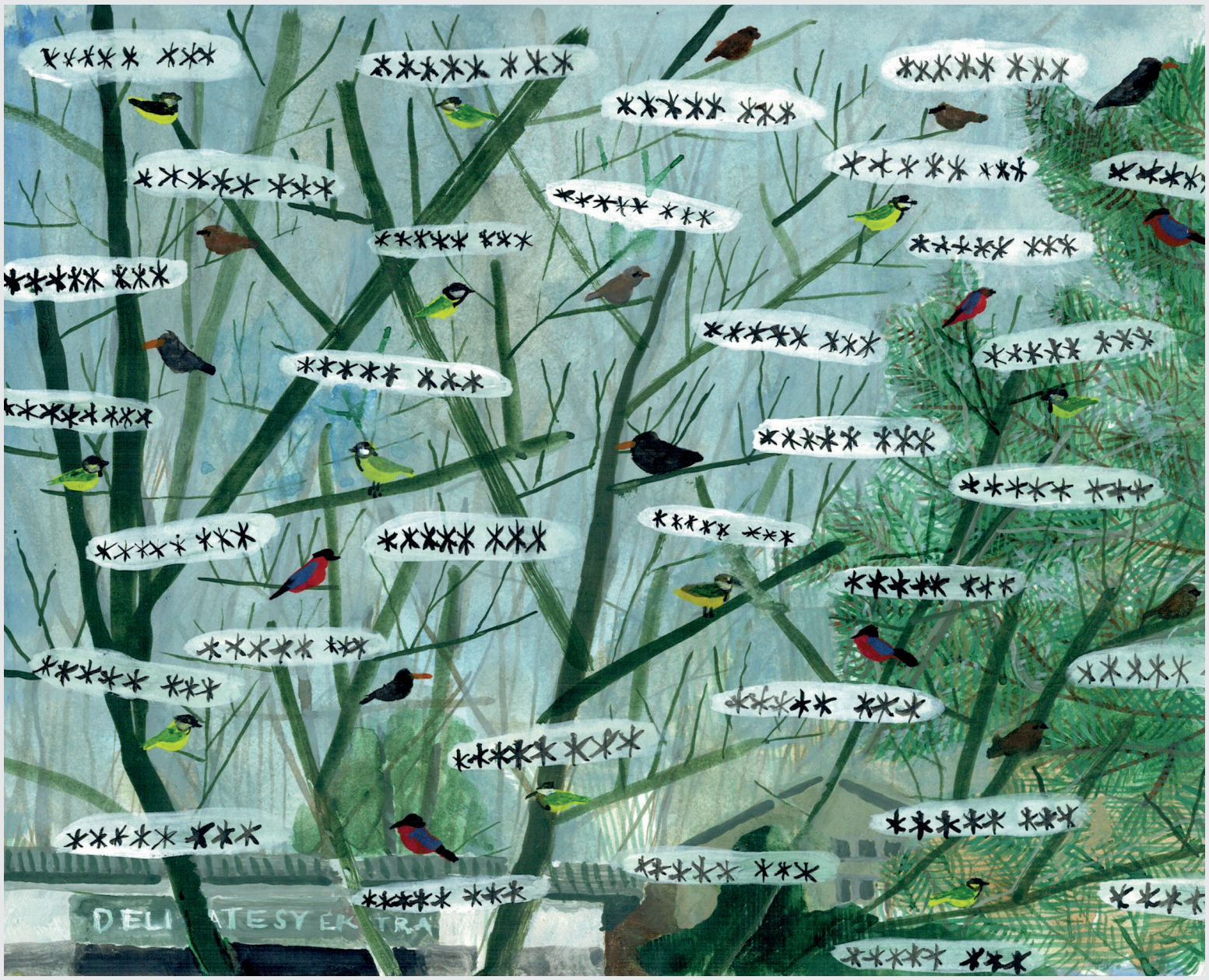
Dyplom na Wydziale Grafiki w 2008 roku w pracowni Serigrafii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W 2009 roku otrzymał Stypendium Twórcze Miasta Krakowa. W 2017 otrzymał tytuł Doktora Sztuki za pracę Prostopadłość strun, zaprezentowaną w Galerii Henryk podczas wystawy pt. Czy to możliwe, żeby robić buty z jedzenia? Od 2022 roku kierownik Pracowni Malarstwa 2. Współzałożyciel kolektywu Gili-Gili. Członek Kolektywu Akademicy Krakowscy. Zajmuje się rysunkiem, malarstwem, ilustracją, instalacją i obiektem artystycznym. Ilustrował dla magazynów: KTW, Magazyn Kontakt, Fabularie, Kultura Enter i Pismo. Magazyn Opinii.

Ostatnio zajmuję się rysunkiem i ilustracją. Skupiam się na zagadnieniach społecznych, kulturowych i politycznych. Prezentowane prace są częścią cyklu, który powstawał pod wpływem silnych emocji wywołanych decyzją partii rządzącej o wykorzystaniu czasu pandemii do przeforsowania kontrowersyjnych ustaw godzących w podstawowe prawa obywatelskie i naszą wolność.



karetki i kurierzy / akryl na papierze / 15 × 27 cm /2021

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 26 8.05.2022 22:01



ptaszki / gwasz na papierze / 19 × 15 cm / 2020



Tomasz Winiarski

W latach 2003–2008 studiował na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Pracę dyplomową zrealizował w 2008 r. w Pracowni Wklęsłodruku, gdzie obecnie pracuje na stanowisku adiunkta.

W swoich pracach posługuje się technikami metalowymi (mezzotinta, sucha igła). Jego grafiki były prezentowane na ponad 100 wystawach krajowych i zagranicznych. „Faces" to zbiór graficznych szkiców na matrycach o wymiarach 30 × 20 cm. Głównym motywem jest portret – twarze, schematyczne głowy, zderzane z formami geometrycznymi lub organicznymi, czasem zanikające w procesie nakładania na siebie kilku matryc podczas drukowania.

Prezentowane grafiki powstały w okresie izolacji spowodowanej pandemią.



Faces / mezzotinta / suca / 212 × 450 cm / 2022

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 28 8.05.2022 22:01





Henryk Ożóg

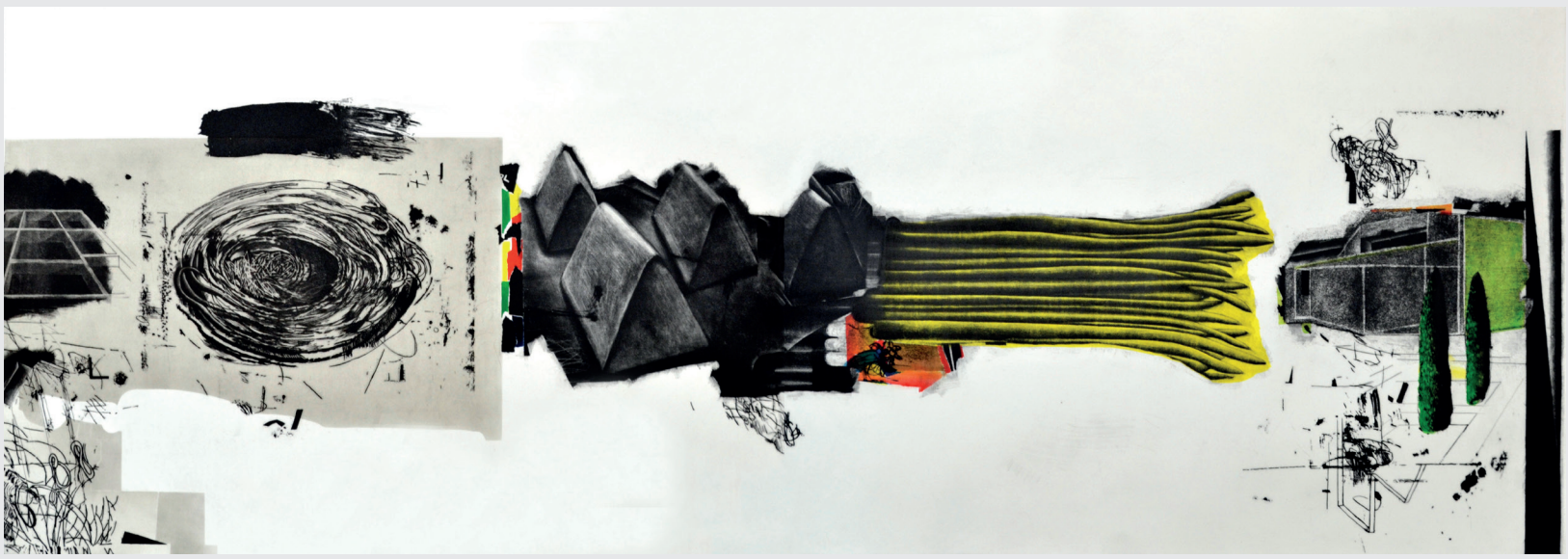
1976–1981 studia na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dyplom w 1981 r. w Pracowni Miedziorytu pod kierunkiem prof. Mieczysława Wejmana. W latach 2002–2008 prodziekan Wydziału Grafiki ASP w Krakowie. 2008–2014 Kierownik Katedry Grafiki Warsztatowej. Od 2002 r. prowadzi Pracownię Wklęsłodruku na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie. Uprawia Grafikę i Malarstwo. Udział w ponad 350 wystawach w kraju i za granicą. Zorganizował ponad 40 wystaw indywidualnych.

Grafikę warsztatową uprawiam od kilkudziesięciu lat. Ta znakomita dyscyplina artystyczna w zdecydowanym stopniu zawłaszczyła moje życie prywatne, zawodowe. Nie czuję się w związku z tą sytuacją źle, nie jestem rozgoryczony, a co najważniejsze nie będę miał nic przeciwko temu, aby ten stan trwał nadal.



SEUL / 70 × 200 cm. / mezzotinta sucha igła / korund / 2022 r.

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 30 8.05.2022 22:01



KOMPILACJE. / 70 × 200cm. / mezzotinta / sucha igła / korund / 2018 r.

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 32 8.05.2022 22:01

Artystyczna wolność -do-wolności

Oko, myślenie, rysunek. W świecie, w którym istniejmy, niemal wszystko zaczyna się od oka. Na początku jest oko jako widzenie, jako początek istnienia. Być naprawdę to być widzianym, ale i umieć do-strzegać to, co istnieje i to, co się może wydarzyć. Twórcze widzenie warunkuje nasze bycie i rozumienie świata. Prawdziwe widzenie zawsze jest twórcze i niemal nigdy nie sprowadza się do mechanicznego kopiowania tego, co udaje się zobaczyć. Nasze oko postrzega twórczo – na widziany obraz nakładają się przeżycia, emocje, doświadczenia. Na obraz drzewa, na napotkany pejzaż w naszym widzeniu nakładają się obrazy ukochanych lub znienawidzonych ludzi, przeżyte miłości lub upadłe złudzenia; w rodzącym się w oku obrazie spotykają się i wytęsknione zachody miłości, i nieznośne lekkość i ciężar istnienia, i wreszcie poszukiwanie utraconego czasu oraz w rozlicznej gamie pragnienia i przeżycia. Nostalgia staje się jednym z nich, organizując tęskniące widzenia artystycznych pejzaży Marleny Biczak. Obraz w nostalgicznym oku uwzględnia Tajemnicę.

Obrazy, które oglądamy na tej wystawie, zrodziły się w twórczym procesie działania, widzenia i doświadczania świata; powstawały celowo i świadomie; zostały stworzone z oczu i umysłów swoich twórców. ***Oko twórcy*** to szczególny aparat, który charakteryzuje się wyobraźnią i rozumnością. Pomijam wszelkie aberracje udające twórcze widzenia i pozorujące działania kreacyjne. Ostatnio dość skutecznie lekceważy się wiedzę o wyobraźni, często myląc ją z fantazjowaniem czy różnymi formami odrywania życia od Realności. Wyobraźnia to zdolność widzenia złożoności Realnego w naszym ludzkim świecie; a także umiejętność – wręcz sztuka tworzenia obrazu rzeczywistości, czyli wyobrażania sobie tego, co daje się zobaczyć, przeżyć i zrozumieć, by w dalszej kolejności pomóc objąć zmysłami i umysłem nasz świat; sztuka re-fleksyjnego (odbijającego) odsłaniania w artystycznej materii wciąż nie dość poznanych ludzko-nieludzkich światów. Stale i nadal potrzebujemy obrazów unaoczniających, odsłaniających i tłumaczących nasze istnienie. Mamy do dyspozycji osiągnięcia naukowe, czerpiemy ze słowników pojęć, symboli i idei, a wciąż nie możemy się

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 33 8.05.2022 22:01

obyć bez obrazów dających nam do myślenia na tematy wyjęte z wnętrza naszych powykrzywianych ludzkich światów.

Światoodczuwanie, światoprzeżywanie, światorozumienie wciąż są otwarte na nasze niezdobyte i pożądane księgi obrazów. Wyobraźnia obrazu to sztuka panowania nad Realnym naszego istnienia. Jeanette Winterson, brytyjska pisarka i krytyczka, twierdzi, że dla twórcy wyobraźnia Realnego zamienia się w widzenie szersze, głębsze, wnikliwsze i poszerzone – wręcz ewokuje królewski (real/royal) wymiar widzenia; w jej optyce twórca to ktoś, kto potrafi na swój własny, wyobrażony język przekładać mowę natury: kamieni, drzew, ptaków i zwierząt; ale twórcze pełne wyobraźni widzenie obejmuje także obecność światów metafizycznych: miłości, przemijania oraz tego, co skrywa się pod skórą widzialności.

Widzialność prezentowanych obrazów niejedno ma imię: raz pozostaje niemożliwą do zobaczenia twarzą, innym razem w ludzkim mikro-istnieniu pragnie odczytać nie tylko wzór czy porządek istnienia w ogóle, ale także staje się wyrazem zdumienia nadal i wciąż niepoznaną złożonością kodu ludzkiego życia; by wreszcie podziwiać przechodzenie figur widzenia w abstrakcje lub innym razem zatrzymywać się nad nieoczywistością zobaczonych obrazów naszego stawania się; a jeszcze kiedy indziej zorientować wzrok na obrazy unoszącego się w powietrzu zagrożenia dla życia, by w końcu odsłonić dzięki sile obrazowania symptomy czasu – obrazy Realnego Nienazwanego i Wypartego przez media, polityczną poprawność czy schematy myślowo-wizualne oraz niemal wszechobecny dominujący model interpretacji tak wciąż za mało naszego świata.

Prezentowane obrazy są jak ludzie; mają swoją obrazową inteligencję, swoją rozumność – dysponują twórczą percepcją wzrokową. Robienie obrazu – jak by to ujął Rudolf Arnheim – jest „myśleniem wzrokowym", w którym „nierozdzielnie splatają się ze sobą postrzeganie i myślenie". Percepcja staje się tu poznaniem: obrazy pomagają myśleć o tym, co Widzialne, pozostając w efekcie obrazami meandrów myśli: raz figuratywnego nadmiaru obecności człowieka, innym razem wycofania się z nazwania Tego Czegoś – choćby wyrazem abstrakcyjnej rezygnacji z narysowania tego, co ledwie daje się zobaczyć. /Kant? Obraz poszerza obraz/

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 34 8.05.2022 22:01

Rozumna percepcja już sama w sobie jest sztuką trudną, niemal niemożliwą? Twórca dojrzewa do widzenia tego, co istnieje. Twórcze widzenie podlega do-świad(t)-czeniu, czyli odsłania świat, pozwalając dostrzec to, co widzialne lub świadczyć o tym, co dało się ująć, uchwycić, ledwie dostrzec. Twórca istnieje – jak pisał Samuel Beckett – po stronie „wierności przegranej", czyli tego wszystkiego, co przeszkadza pełnemu widzeniu. Góra Fuji Marty Bożyk nie daje się zobaczyć, a właśnie dzięki jej pięknym Lunetom do oglądania góry Fuji możemy pełniej rozumieć ciągłe powroty do malowania uświęconego japońskiego szczytu przez legendarnego dziś już w sztuce Hokusaia. Obrazy Pawła Krzywdziaka stają się wizualnymi próbami uchwycenia, zatrzymania i artystycznego wyrażenia pojawiających śladów widzialności. A pejzaże Tomasza Dańca tworzą nowy obraz widzialności – w oparciu o to, co daje się zobaczyć, uwzględniając wizualną poezję zderzeń mikro- i makro-obrazów świata. Prace Katarzyny Skrobiszewskiej obrazują kreatywność, naturalną dynamikę naszej percepcji, która działa na zasadzie swoistego „układu rozkwitania". Niekiedy im więcej wiemy, tym więcej widzimy. Niestety, zdarza się, że ciężar wiedzy staje się zasłoną widzenia.

Wizualne myślenie przeważnie nie realizuje się w pełni: opiera się i polega na procesie tworzenia, zależąc zwłaszcza od tego, co nieprzewidziane i tylko i aż możliwe; może cierpieć na wizualne niedostatki: czasem niedowidzenia i nie-do-jrzałość, innym razem technologiczny nadmiar, a kiedy indziej estetyczny niedosyt. Twórca to ktoś, kto żyje-w-procesie poznawania świata i ciągłym przecież niedoskonałym ściganiu Widzialnego świata. Ocena jego pracy należy do rozumnego oka patrzącego. Każdy twórca pragnie, żeby oko odbiorcy było jak najbardziej wrażliwe i wyrobione w sztuce wizualnego myślenia. W przypadku wielu prezentowanych tu obrazów ich wizualna racjonalność opiera się na rysunku. Rysowanie staje się tu „bytem podniebnym" twórcy. Twórca myśli, rysując.

Rysunek to konstruowanie myślącego widzenia. Od rysunku wszystko się w sztuce zaczęło: odbicie, rysunek twarzy na tafli wody, czy obrys rysunkowy padającego na ziemię cienia ludzkiej postaci, której już nie ma tu i teraz, a jej ślad pozostaje już z nami na zawsze. Wciąż nieoczywiste linie życia zatrzymane

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 35 8.05.2022 22:01

w trwałej pamięci rysunku. Radość i swoboda rysowania oto credo współczesnego twórcy. Starożytne przesłanie, żeby każdego dnia rysować linie i w ten sposób wysławiać i podtrzymywać życie, staje się aktualne. W dobie postkonceptualizmów i wszelkich innych -izmów zyskuje coraz częściej ujawniające się przekonanie, że dziś już nie trzeba umieć rysować. A tymczasem choćby neuronauki podkreślają wagę ćwiczenia i wprawiania ręki jako środka do rozwijania mózgu, percepcji i poznania. W świetle nowych badań nad mózgiem do łask powinna wrócić zarzucona w naszej kulturze kaligrafia. Nulla dies sine linea. Żaden dzień bez kreski. Spójrzmy na swobodę, wręcz zabawę rysowania Dariusza Vasiny. Sztuka rysunku staje się u niego podstawą tworzenia, grą odkrywania nowych światów: raz są to rysunki wyzwolone z mimetycznych schematów; dwa – mamy tu obrazy grające wizualnymi konwencjami (Dalila u fryzjera); a po trzecie – dostrzegamy rysunkową inwencję wyciągającą nas z wizualnej nudy (Duch epoki, Ty i ja). Poza tym wszystkim, rysunek warunkuje wolność twórcy. Ten ostatni tworzy w do-wolności, w odkrywaniu tego, co zaledwie może zaistnieć. Twórczy zmysł rzeczywistości to zmysł przede wszystkim wolny od różnych społecznych determinant i schematów widzenia – przede wszystkich od tego, że „tak się widzi", czy „tak się myśli", lub że określone obszary muszą stawać się przedmiotem artystycznej pracy. Wolność artystyczna prezentowanych prac istnieje na co najmniej kilku planach. Spójrzmy choćby na ten jej wymiar, w którym rysunek twórczo spotyka się z pracą graficzną – jak ma to miejsce w pracach Marcina Surzyckiego; odkryty potencjał artystyczny graficznych matryc powołuje do wizualnego istnienia obiekty-abstrakcje, wizualne improwizacje, obrazowe wariacje na temat bogactwa form istnienia (*Variation 1,2.3,4,5*). Nie bez kozery w tradycji myślenia o sztuce mówi się o abstrakcji jako o wyższej niż naśladownictwo ekonomii przedstawiania świata. Na czym ona polega? Przede wszystkim na poszerzonym o nieoczywiste dla oka wymiary widzialności oraz zwłaszcza na dającym do myślenia postrzeganiu otwierającym możliwości wizualnych interpretacji. Abstrakcyjne widzenie, które wydarza się na tej wystawie często, wynika z filozofii widzenia prezentowanych twórców, dla których widzenie rozgrywa się w niemal całkowitej

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 36 8.05.2022 22:01

wolności tego, co warto i można zobaczyć. Bo oto w twórczym świecie obrazów niemal wszystko jest dozwolone, poza tym, co wymaga reguł i znawstwa oraz prawideł, a co w efekcie warunkuje artystyczną wolność .

Inny wymiar wolności tych obrazów zasadza się na ich medialnym pluralizmie. Mamy tu oto całe bogactwo artystycznych form: od fotografii i obrazów olejnych począwszy, przez techniki stricte grafiki artystycznej: mezzotinty, litografii, linorytu, lito collage'u, allintaglio, czy suchej igły, po obiekty z papieru, gwasze czy druk cyfrowy. Ten polimorfizm medialny artystycznych form odkrywa przed nami próby wizualnego odsłaniania, dotykania i smakowania wielostronnego bogactwa naszego świata. W dobie wirtualności życia szczególne mogą się wydawać eksploracje i odwołania do starych form artystycznych oraz łączenie i współistnienie starych i nowych mediów artystycznych. Intrygujące są artystyczne poszukiwania allintaglio Krzysztofa Tomalskiego pełne reliefowej dbałości o szczegół i wykonawczą precyzję odsłaniającą materialność i bogactwo natury naszej Widzialności. Piotr Panasiewicz „traktuje litografię jako rodzaj malarstwa" oczyszczonego z wymiarów zbędności i nadmiaru oraz rysunkowego chaosu, polegającego na przenoszeniu malarskiego widzenia w ukryte trajektorie życia kamienia.

Znaki czasu i przeczucia zła. Jeszcze inny wymiar artystycznej wolności prezentowanych obrazów odsłania się w ich różnorodności tematycznej. A jednak perspektywa odbioru, choć może doceniać artystyczne myślenie, rysunkowy uniwersalizm, to jednak często odwołuje się do wizualnych znaków czasu – do obrazów wyrażających nasz czas, obrazów odsłaniających współczesne tematu i problemy. I taki wymiar tej wystawy znajdziemy bez problemu. I mimo, że odbiorca znika z horyzontu w procesie powstawania obrazu to już na wystawie obraz chce odnaleźć i mieć swojego odbiorcę. Obrazy są podobne do ludzi; nie lubią być samotne i chcą wchodzić w komunikację z okiem, umysłem i zwłaszcza emocjami widza. A jakie obrazy najłatwiej otwierają się na spotkanie z oglądającym je odbiorcą? W nauce o obrazie najczęściej nazwa się je „mocnymi obrazami". Po pierwsze dlatego, że odwołują się do – naznaczonej czasem, polityką czy historią – wyrazistej znakowości. Po drugie, ich wizualność

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 37 8.05.2022 22:01

zaczepia o znane odbiorcy emocje i przeżycia. Gottfried Boehm mówi o nich, że „gęstnieje w nich rzeczywistość", że pomnaża się w nich to, co zachowują z wizualnej rzeczywistości, i że wreszcie stają się one przedstawieniową jednością formy i treści. Powiedzmy wyraźnie – „mocny obraz" coś do nas mówi o świecie tu i teraz, dając wprost do myślenia, choć nie musi się sprowadzać do wyrazowej jednoznaczności. Taki obraz będąc artystyczną jednością, apeluje do wyobrażeniowego przeczucia zła – jak to widać symptomatycznie w Drzewie poznania złego i złego Krzysztofa Świątka, czy do pojawów nadciągającej katastrofy, co obrazuje Apokalipsa nadchodzi Piotra Panasiewicza; czy unaocznia przeczuwane, pełne estetyzmu, obrazy ludzko-nieludzkich wymiarów totalitaryzmu, co z kolei prezentują piękne serigraficzne obrazy Stefana Kaczmarka. Doświadczenie artystyczne „mocnych obrazów" staje się świadectwem widzenia, potrzebą komentowania i opowiadania o świecie zwłaszcza w jego społeczno-historycznych wymiarach. Na szczególną uwagę zasługują obrazy Krzysztofa Tomalskiego komentujące czas covidu; odwołują się one do form organicznych: kolczastych, wymownie ostrych, wypustkowych czy meduzowatych, stając się pancerzami, drutami, nakładkami, parzydłami, szczypcami czy żądłami obrazującymi ludzkie stany życia zagrożonego, życia opancerzonego covidowym „stanem wyjątkowym" . Wizualnie wymowne przeczucie automatyzmu współczesnego istnienia odsłania Prewencja Kacpra Bożyka. Obrazowo dosadne mogą być Wiatrołomy Henryka Ożoga.

Widzenie człowieka. W czasach niewiary w ludzi szukam na wystawach – i jako krytyk, i jako wystarczająco namiętny widz – zawsze obrazów człowieka. Ostatecznie tworzenie i interpretacja działań twórczych sprowadza się do mówienia o naszej ludzkiej perspektywie istnienia. Wiem, że ostatnie czasy przynoszą zmianę w tym wymiarze. Refleksje naukowa, medialna, także artystyczna coraz częściej kierują się w rejony post-humanistyczne. Ja jednak nie przestanę chcieć widzieć narastającej i ponawiającej się aktualności i potrzeby myślenia, mówienia, obrazowania ludzkich pierwiastków życia. Sztuki wizualne są dla mnie ważnym insygnium kierowania uwagi na niezwykłość i konieczną społecznie i historycznie godność istnienia.

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 38 8.05.2022 22:01

Ostatnie wydarzenia wojenne na Wschodzie obrazują dowartościowanie ludzkiego życia. Byliśmy zbyt przytłoczeni nieznośną lekkością konsumpcji pozbawiającej nas niezbędnego do zobaczenia tego, kim jesteśmy, poznawczego dystansu. Ten wymiar prezentacji krakowskich twórców niezwykle ciekawie prezentują *Faces* Tomasza Winiarskiego, będące raczej szczególnymi śladami/zarysami znikających głów i ludzkich twarzy. Wirtualizacja życia determinuje zacieranie się naszych twarzy. Z kolei powolna penalizacja życia, zamykanie go w kolejnych mających chronić jego fizyczno-biologiczną tkankę paragrafach, powoduje, że portrety twarzy zasłaniają i zastępują maski. „Od jakiegoś czasu – pisze Wojciech Szybist – w centrum swoich kompozycji stawiam człowieka". Człowiek naszego czasu, także naszego rozciągającego się „stanu wyjątkowego", czeka na swój obraz. Tymczasem z perspektywy mikro-wymiaru zadziwia Karola Szafrana w niezwykle inspirujących wizualno-konceptualnych odsłonach *The Chromo Some*: i jako genialna struktura, i jako zastanawiająca mikro-cielesność istnienia otwierająca drzwi nie tylko do percepcji, ale i do wciąż niewyczerpanych możliwości swoich wcieleń czy egzystencjalnych za-istnień. Człowieka wyróżnia także przywiązanie do rzeczy – to, że nie może się on oprzeć przedmiotowości swojego istnienia, że wytwarza na swój sposób własną estetykę przedmiotowości. Na wystawie objawia się ten wymiar dwojako: Lech Polcyn obrazuje nierzeczywisty nadmiar u-rzeczowiania życia; nasze przedmioty stają się nierzeczywiste, naznaczając nierealnością samo życie. Bogdan Miga prezentuje Dyski – uosabiające w starożytności doskonałość ruchu i przemieszczania się ludzkiego istnienia. Artystyczno-estetyczna doskonałość przedmiotu, jakim jest dysk, może symbolizować artystyczną podróż z Krakowa do Gdańska, ale może też stać się symptomem czasu otwartości, czasu konstruowania „uskrzydlonych" ludzkich rzeczy.

Zbigniew Jan Mańkowski

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 39 8.05.2022 22:01



Karol Szafran

Ukończył Wydział Grafiki ASP w Krakowie. Dyplom magisterski uzyskał w Pracowni Drzeworytu. Studiował również w Akademie der Bildenden Künste w Wiedniu (2012–2013). Obecnie pracuje jako asystent w Pracowni Fotografii Cyfrowej nr 3 na Wydziale Grafiki w ASP w Krakowie, tam też rozpoczął studia doktoranckie. W swym dorobku ma kilka wystaw indywidualnych, a także udział w kilkudziesięciu zbiorowych. Jest stypendystą programów „Kultura w sieci" i „Kultura odporna" (2020), a także laureatem ogólnopolskiego konkursu „Transgrafia 1.5" SMTG Kraków 2020. Zdobył wyróżnienie w konkursie na Grafikę Roku w Krakowie (2016). W roku 2017 jego prace zostały wyróżnione zakupem przez China Printmaking Museum w Guanlan i przez International Print Biennale w Erywaniu.

Zajmuje się grafiką oraz mediami cyfrowymi. W swoich działaniach stara się znaleźć idealny kompromis pomiędzy tym co nowoczesne, a tym co klasyczne. Poszukuje związków pomiędzy konstrukcja a dekonstrukcją, wahań pomiędzy detalem a całością, scalaniem a rozpadem, porządkiem a chaosem. Bazuje na problemach teorii koloru i zasadach percepcji.



„The Chromo_Some" 2 × 2,5 × 1,2 m /2022

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 40 8.05.2022 22:01



„The Chromo_Some” 2 × 2,5 × 1,2 m /2022



Wojciech Szybist

Absolwent Wydziału Malarstwa krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dyplom, pod kierunkiem prof. Grzegorza Bednarskiego, obronił w 2014 roku. W 2018 roku uzyskał stopień doktora na macierzystym wydziale. Pracuje jako adiunkt na Wydziale Grafiki krakowskiej ASP. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem i grafiką warsztatową. Bierze udział w plenerach malarskich i wystawach w Polsce i za granicą. Ostatnio prezentował swoje prace na wystawach indywidualnych w Galerii Pryzmat w Krakowie (2018), w Galerii Współczesnej Sztuki Sakralnej w Kielcach (2019), w Galerii Ośrodka Promocji Kultury Gaude Mater w Częstochowie (2020), w Galerii Tytano w Krakowie (2020) oraz w Galerii Otwarta Pracownia w Krakowie (2021).

Poszukuję oryginalności własnej formuły sztuki figuratywnej. Od jakiegoś czasu w centrum swoich kompozycji stawiam człowieka. Zestawiam abstrakcyjne formy z postacią ludzką, chcąc opowiedzieć o relacji między człowiekiem a otaczającą go rzeczywistością.



Rytuał / olej / akryl na płótnie / 150 × 170 cm / 2021 r.

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 42 8.05.2022 22:01

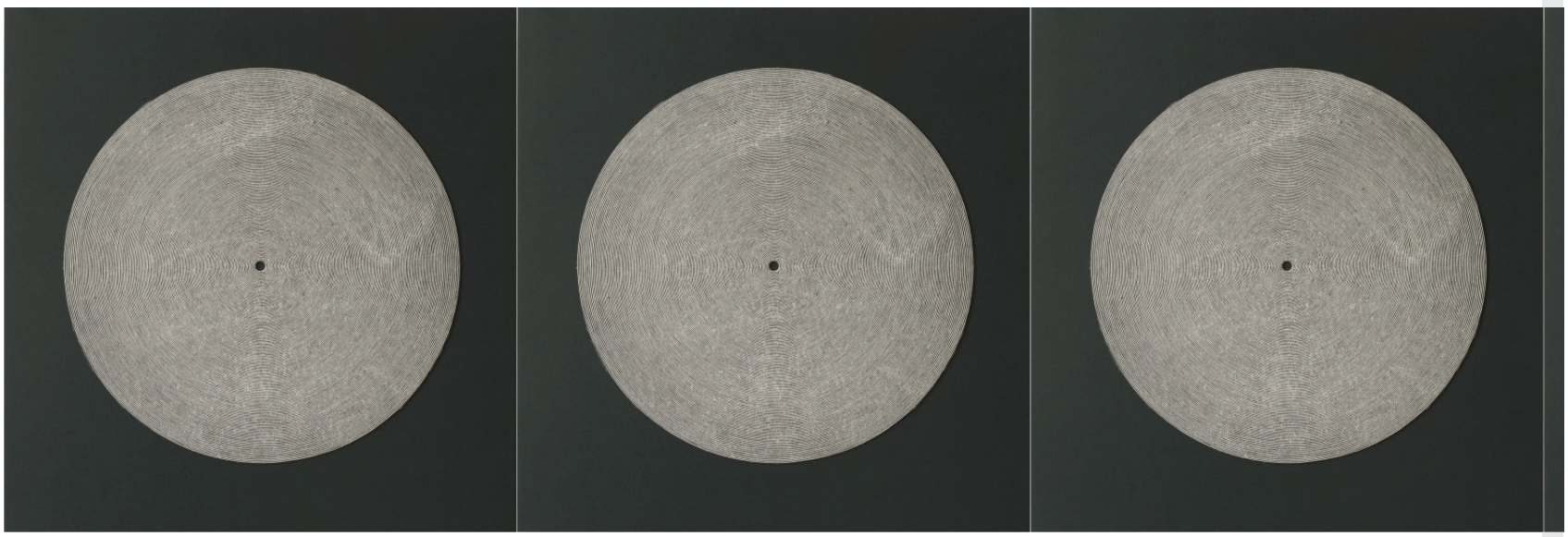


Bez tytułu /150 × 170 cm / olej / papier na płótnie / 2021 r.

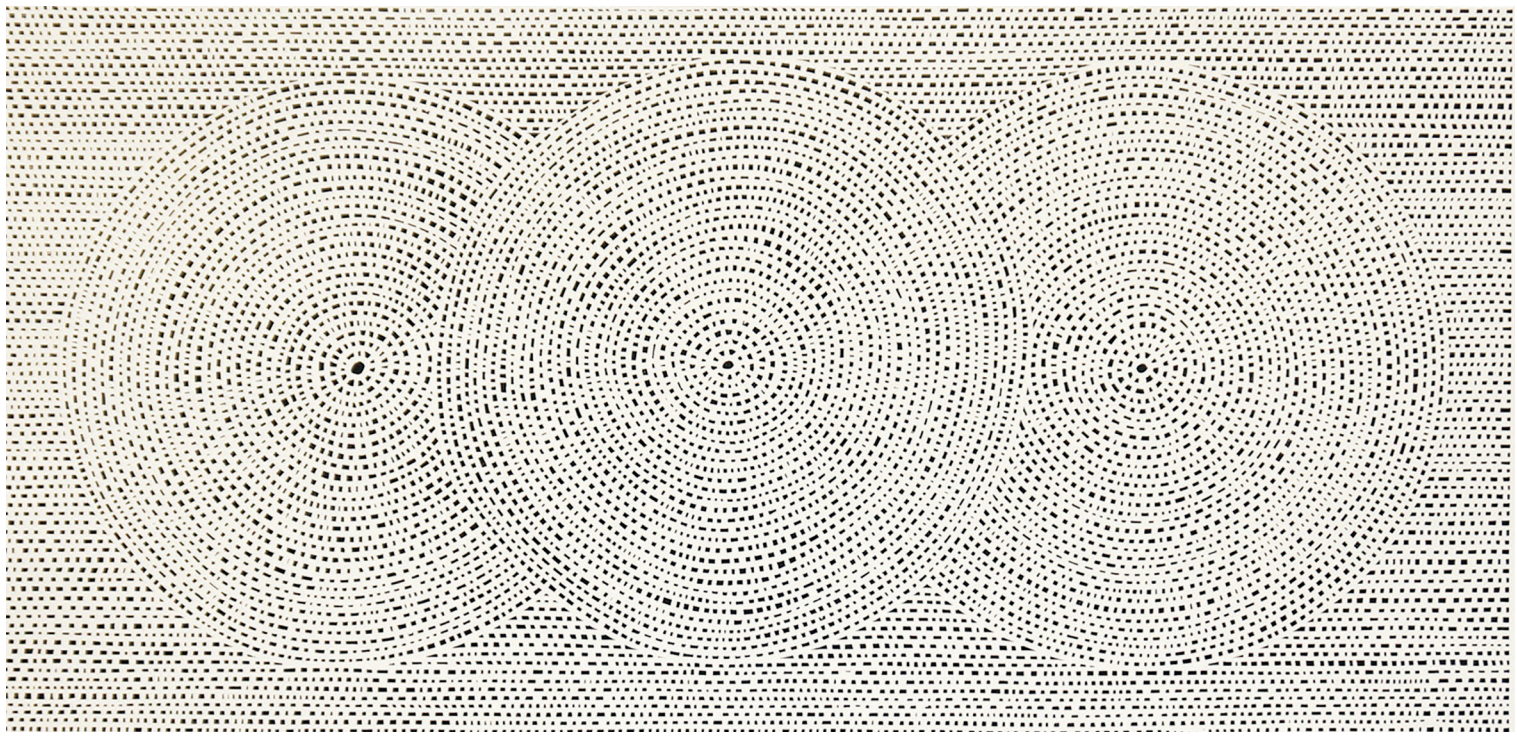


Bogdan Miga

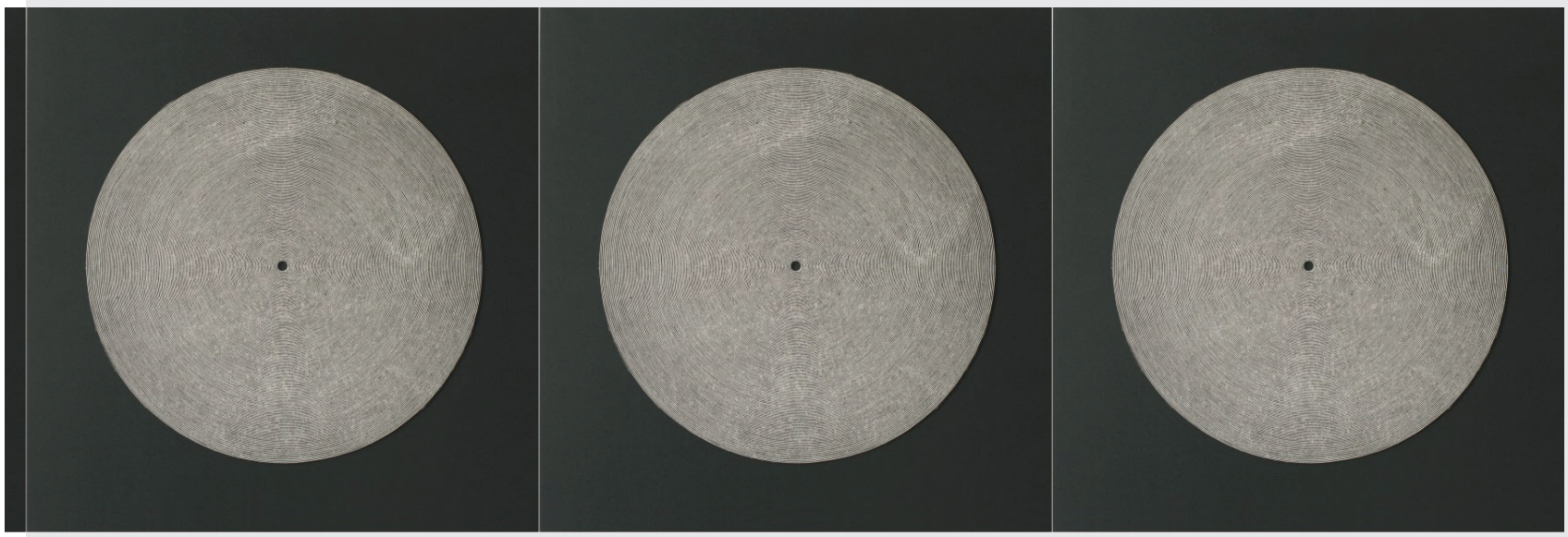
Studia na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie w latach 1985-1990. Dyplom zrealizowany w Pracowni Drzeworytu pod kierunkiem prof. Franciszka Bunscha w 1990 roku. Od 2006 roku jest kierownikiem Pracowni Drzeworytu. Pełnił funkcję kierownika Katedry Grafiki Warsztatowej. Jest członkiem ZPAP w Krakowie. W latach 2013–2016 był członkiem Zarządu SMTG w Krakowie. Zajmuje się grafiką warsztatową w technikach druku wypukłego.



Kolekcja sześciu dysków / linoryt / 33 × 198 cm / 2012 r.



Bogdan Miga_ Trzy wiry / linoryt / 43 × 94 cm / 2017 r.





Marta Bożyk

Pracuje jako adiunkt w pracowni drzeworytu na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie. W 2013 została doktorem sztuki. Zajmuje się głównie grafiką warsztatową, obiektami z papieru artystycznego. Prowadzi warsztaty graficzne i wykłady, bierze udział w konferencjach międzynarodowych (Impact 10–międzynarodowa konferencja grafików z całego świata w Hiszpanii, Impact 11 w Hongkongu i innych). Brała udział w ponad 100 wystawach na świecie.

Nie zawsze możemy dotrzeć do miejsca, które chcielibyśmy właśnie zobaczyć. Byłam z córką pod górą Fuji w Japonii. Specjalnie wynajęłam hostel w górach. Niestety przez całe 4 dni święta góra się nie odsłoniła. Podjechałyśmy blisko niej, ale mocny deszcz, nie pozwolił nam się wspiąć. Wracając do Tokyo przez Kamakurę wciąż jej wypatrywałam. W chmurach zdawało mi się, że ją widzę...
Zobaczyłyśmy ją z samolotu. Ale to nie było to samo. Mam żal do Fuji. Chciałam podziwiać jej ogrom i zobaczyć skalę moją, człowieka wobec niej i jej majestat. Chciałam ją poznać. Wielu ludzi nie może podróżować. W czasie pandemii niewielu wyrywa się z domu w wymarzone podróże. Moim marzeniem są też wodospady islandzkie. Od wielu lat chciałabym poczuć tę mgiełkę wilgoci, chłód skał i zobaczyć kolor przelewającej się tafli żywiołu przez klif. Od kilku lat maluję wodę, tak, jak ją sobie wyobrażam. Nawet jeśli tych wodospadów nie zobaczę, zawsze mogę próbować je sobie wyobrazić. Nie będę wtedy cierpieć, że ich nie widziałam. A może kiedyś porównam z oryginałem....



Lunety do ogladania Fuji przez Chmury / obiekty z papieru podswietlane 2022 r.



Lunety do ogladania Fuji przez Chmury / obiekty z papieru podswietlane 2022 r.



Bartłomiej Chwilczyński

Twórca wizualny, adiunkt w Pracowni Litografii ASP w Krakowie.

Studia na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie 2007–12. Pracę dyplomową pt. Przez przypadek zrealizował w Pracowni Litografii. W 2016 roku odbył stypendium artystyczne w Montrealu w Kanadzie. W 2019 roku otrzymał tytuł doktora sztuki za pracę pt. Forgotten Worlds, zaprezentowaną w Teatrze Starym w Krakowie. Jego prace prezentowane były na pięciu wystawach indywidualnych i ponad pięćdziesięciu zbiorowych, krajowych i międzynarodowych. Bierze udział najważniejszych światowych przeglądach i konkursach graficznych. Jego prace są częścią kolekcji muzeów Polskich i zagranicznych, m.in. Muzeum Sztuki Współczesnej im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Museum of Art and Design w Bostonie, Reykjanes Art Museum w Reykjaviku. Laureat nagrody Grand Pri × Grafika Roku 2011, Stypendium Twórczego Miasta Krakowa 2013 oraz Grand Pri × na Międzynarodowym Triennale Litografii LITHO KIELCE 2022.

Współtwórca grupy artystycznej Lito Team. Działa na polu promocji sztuki.

W swojej działaniach artystycznych przeplata techniki graficzne, malarskie, kolaż, tworzy obiekty przestrzenne. Mieszka i tworzy w Krakowie.



JOURNEY LXXXVII / lito collage / 100 × 70 / 2022 r.

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 48 8.05.2022 22:02



JOURNEY LXXXIII / lito collage / 100 × 70 / 2022 r.



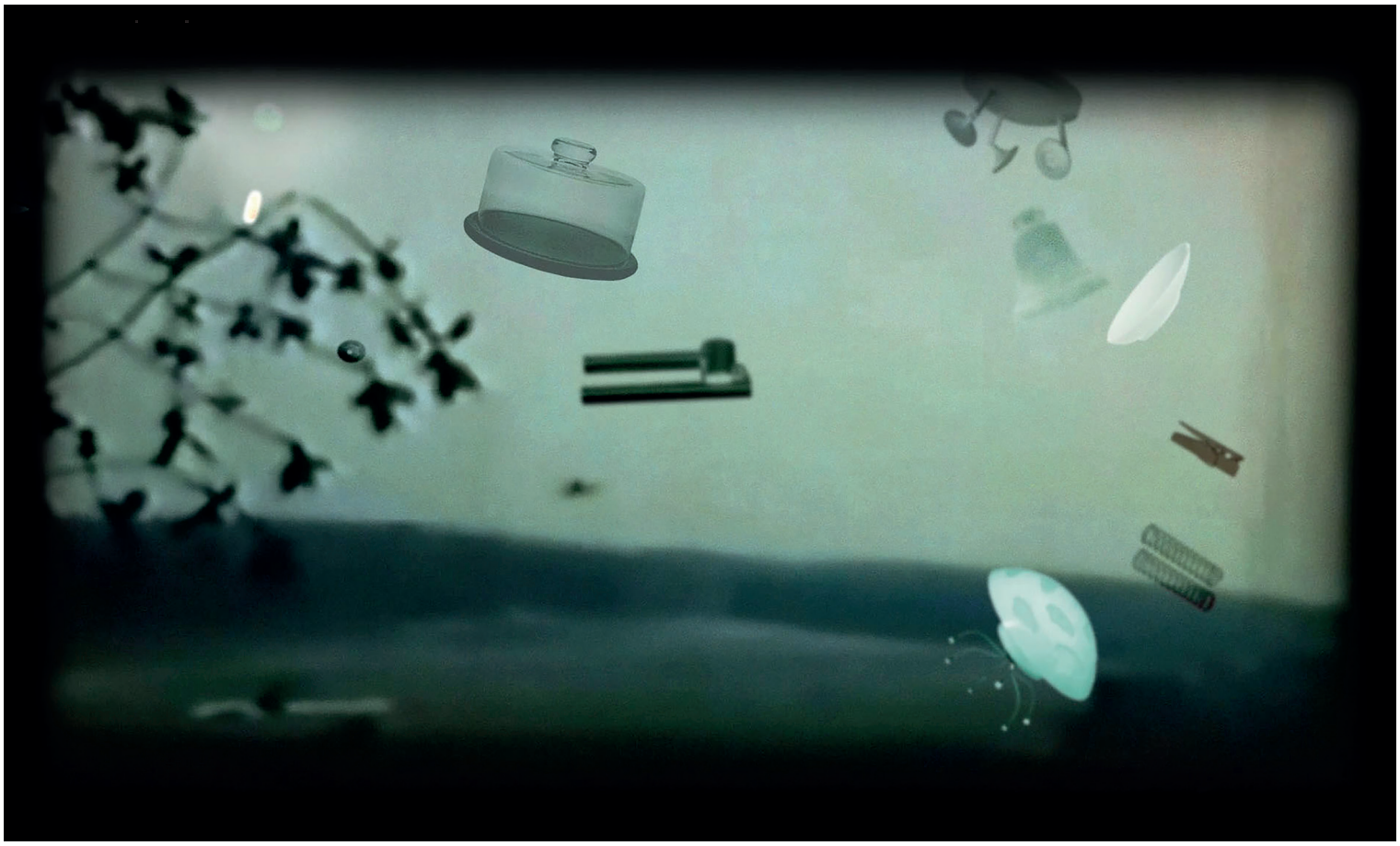
Lech Polcyn

Obszar twórczości: fotografia, grafika, obiekt, malarstwo, projektowanie, animacja, artysta interdyscyplinarny. Dyplom z wyróżnieniem w pracowni miedziorytu pod kierunkiem prof. St. Wejmana na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (1990); doktorat (26.09.2009); habilitacja (14.04.2015). Od 1998 r. wykładowca macierzystej uczelni, gdzie od 2009 r. prowadzi pracownię fotografii III (przestrzeni cyfrowej). Wykłada również fotografię na Wydziale Sztuki ANS w Tarnowie.

W monochromatycznych aktach, portretach i autoportretach bada siłę ekspresji ciała człowieka. W malarstwie poszukiwania koncentruje w obrębie tradycyjnych tematów (martwa natura, pejzaż), prusza też problematykę relacji międzyludzkich, z uwzględnieniem wątków autobiograficznych. Chęć mocniejszej ekspozycji samego tematu wiąże się tu z uproszczeniem formy, rezygnacją z modelunku światłocieniowego, wyraźnym konturem, oszczędną gamą barwną. Artysta zajmuje się również projektowaniem konceptualnym. Bierze na warsztat przedmioty codziennego użytku i prowadzi do zaburzenia ich użyteczności poprzez nadmierną multiplikacje właściwej funkcji. Tworzy także obiekty fotograficzne – trójwymiarowe wizerunki przedmiotu skompilowane z jego zdjęć, które wprowadzone na miejsce pierwowzoru, wybijają odbiorcę ze schematów postrzeżeniowych, podważają prawdziwość obrazu fotograficznego.

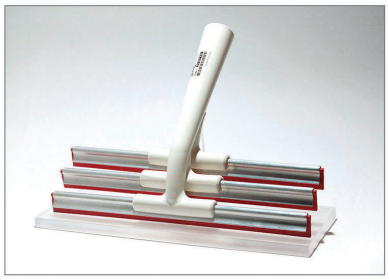
Monika Kozioł, Martyna Sobczyk

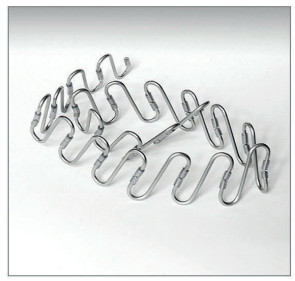
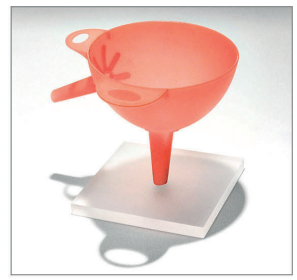
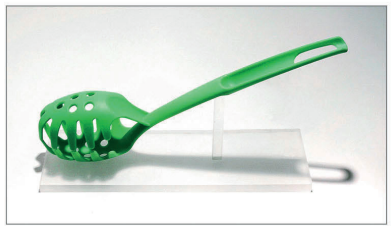
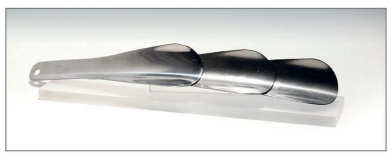
„artyści z Krakowa, Generacja 1950-1969”, kuratorki Mocak



Przedmioty nie-rzeczywiste-transpozycja1 / klatka z filmu Ufo-Billy M. / wersja 1

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 50 8.05.2022 22:02




przedmioty-obiekty / zestaw



Mateusz Otręba

Studia artystyczne na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie 1990-1995.

2005 doktor sztuki w dyscyplinie artystycznej grafika.

2016 habilitacja w dyscyplinie artystycznej grafika.

Od 2007 roku prowadzi Pracownię Rysunku dla studentów I roku WG Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.



p5

52.



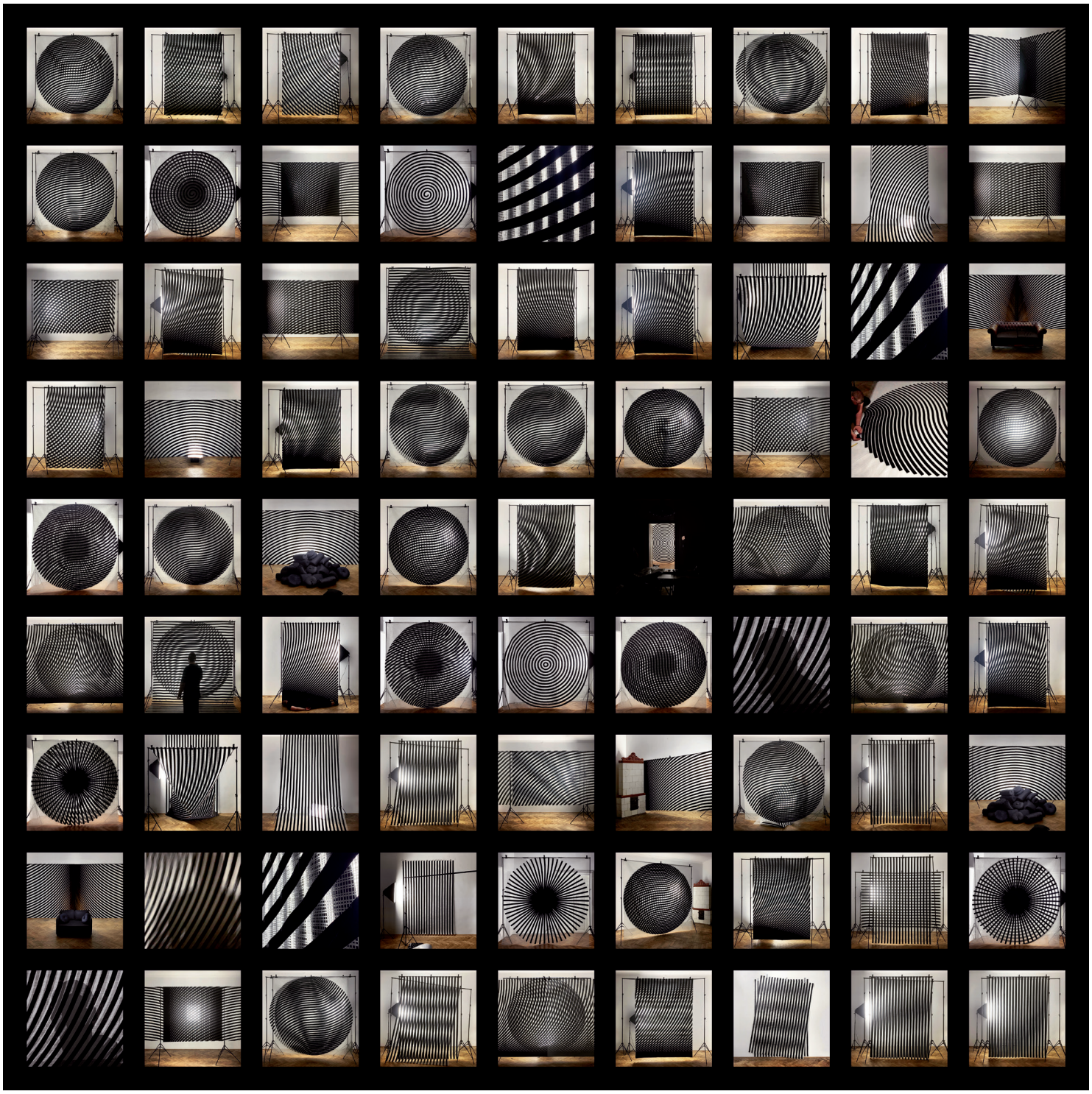
podwójny



Paweł Krzywdziak

Dyplom na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, zrealizowany w Pracowni Miedziorytu. Kontynuuje naukę w ramach studiów doktoranckich. Asystent w Pracowni Liternictwa i Typografii macierzystej uczelni. Zajmuje się grafiką warsztatową i projektowaniem graficznym, mieszka i pracuje w Krakowie. Nagrodzony między innymi Stypendium im. Tadeusza Kulisiewicza i Nagrodą za najlepszy debiut 10. Triennale Grafiki Polskiej.

Techniki, choćby najbardziej wiekowe, same w sobie się nie starzeją; starzeją się tylko interpretacyjne sposoby językowej artykulacji przesłania. – Tadeusz Wiktor



Temporary impressions / 2modułowa instalacja graficzna i cykl 81 fotografii dokumentujących jej konfiguracje / 2020 r

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 54 8.05.2022 22:02



Temporary impressions / 2020 r

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 55 8.05.2022 22:02



Stefan Kaczmarek

W 1989 roku rozpoczął studia na Wydziale Grafiki krakowskiej ASP. Pracę dyplomową zrealizował w pracowni drzeworytu w 1994 r. Od 1996 pracuje w nowo powstałej pracowni serigrafii w swojej macierzystej uczelni. Szlify pedagoga zdobył pod kierunkiem prof. Wojciecha Krzywobłockiego. Prace studentów powstające w pracowni poruszały temat trójwymiarowości, wyjścia grafiki w przestrzeń. Obecnie pracuje na stanowisku adiunkta. Stefan Kaczmarek w swoich grafikach podejmuje ważne społecznie tematy. Odnosi się do takich wydarzeń jak: ludobójstwo w Afryce, konflikt palestyńsko-izraelski, zielone ludziki na Ukrainie, protesty w Hongkongu czy zapomniany przez media problem wolnego Tybetu. Jako humanista czuje obowiązek udzielania pomocy potrzebującym. Najskuteczniej robi to za pomocą sztuki...

[...] Monumentalne formy, bliskie kadrowanie, pierwszy plan i neutralne tło, tak najkrócej można opisać formalne aspekty serigrafii Stefana Kaczmarka. Uwaga widza zogniskowana zostaje na pojedynczej i jednocześnie wieloelementowej formie. Pierwszy kontakt jest jak cios wymierzony precyzyjnie w mózg. Bo Stefan Kaczmarek nie chce widza ogłuszyć, lecz zmusić do myślenia. Unikając sięgania po oczywiste ikony totalitaryzmu i terroryzmu, nieustannie snuje opowieść o tych dwóch zagrożeniach dla ludzkiej wolności, które niczym klamra spinają minione i obecne stulecie. Jednak jego grafiki nie są prostą konstatacją faktów, nie powinno się ich także odczytywać jako jednoznacznej diagnozy czy prostego komentarza... Celem artysty nie jest bowiem udzielanie odpowiedzi w duchu prawdy objawionej, lecz nieustanne stawianie pytań, które, zmuszając odbiorcę do refleksji, mają szansę wyrwać go z powodzi medialnej papki, oderwać od migocących ekranów (do których estetyki Stefan Kaczmarek niekiedy nawiązuje) i skierować jego spojrzenie na zewnątrz, na świat, który – nawet jeśli balansuje na krawędzi kolejnej katastrofy – wciąż kryje w sobie zalążek nadziei na ocalenie.

dr Marta Raczek-Karcz

Prezes Stowarzyszenia Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie



Procesja / serigrafia / 100 × 280 cm / 2013–2014 rok



Terakotowa Armia / serigrafia / 125 × 140 cm / 2020 r.



Marcin Surzycki

Studia 1985-1989 Wydział Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Od 2006 prowadzi Pracownię Serigrafii na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie.

Zajmuje się grafiką warsztatową i rysunkiem. Jest laureatem nagród i wyróżnień na konkursach międzynarodowych i krajowych. Udział w ponad 350 wystawach i pokazach sztuki w Europie, Japonii, USA, Korei, Chinach. Członek Stowarzyszenia Międzynarodowe Triennale Grafiki.

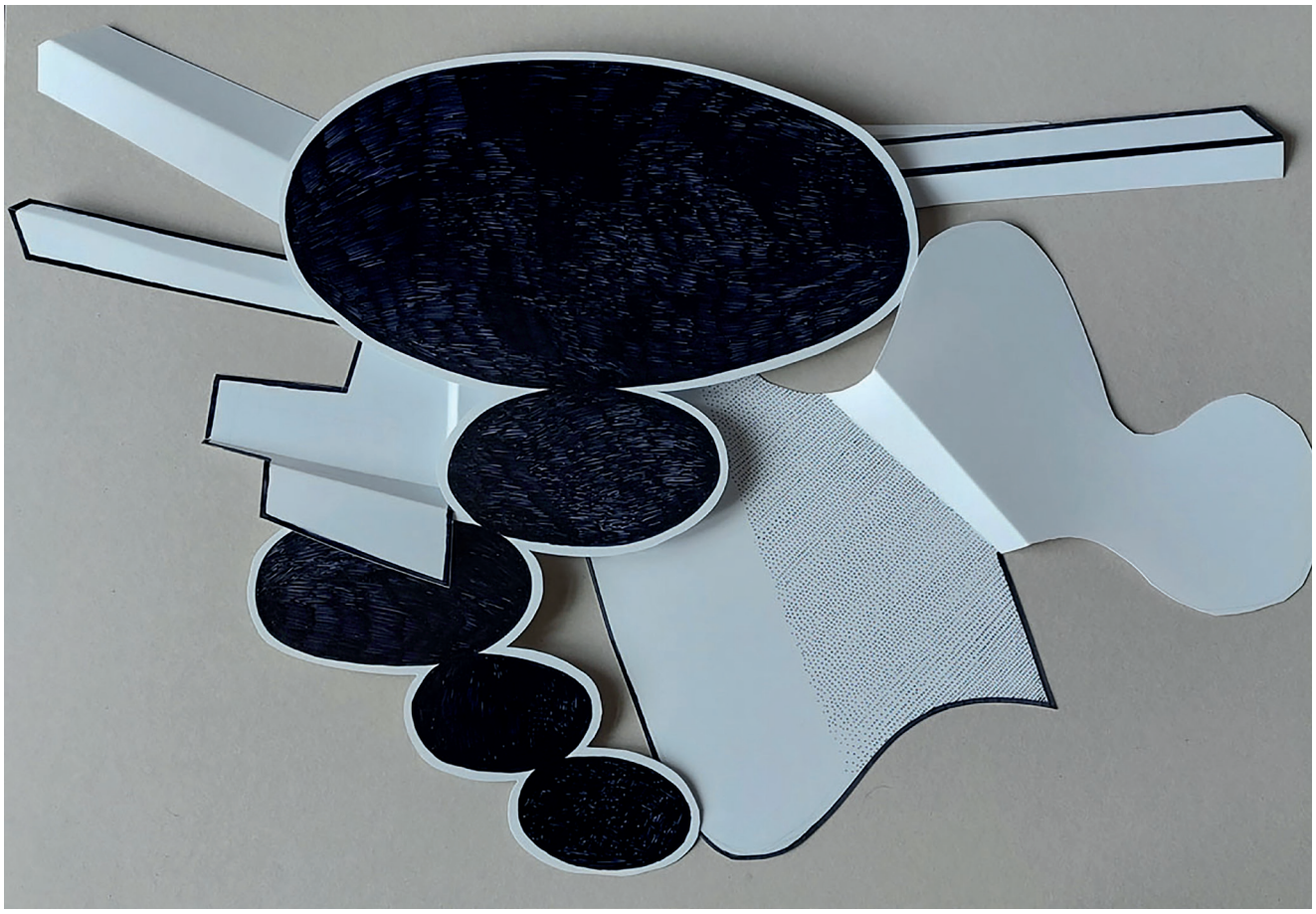
dr Marta Raczek-Karcz

Prezes Stowarzyszenia Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie

Grafika i rysunek to dwa pola mojej aktywności artystycznej.

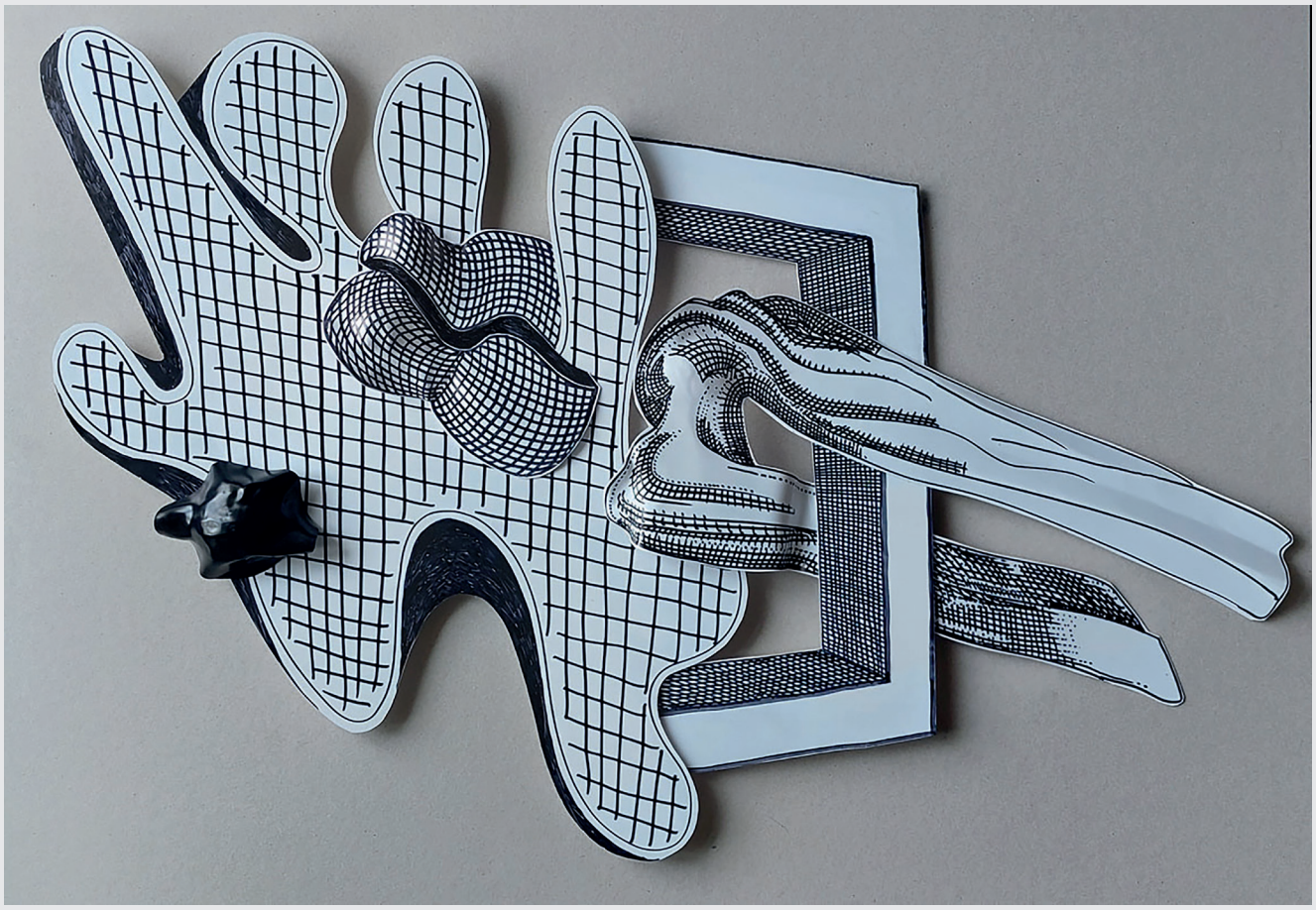
Rysunki – obiekty wpisują się w obszar moich zainteresowań trzecim wymiarem, przestrzenią formy. To próby interpretacji utworów muzycznych. Są abstrakcyjnym, intuicyjnym zapisem uwolnionym od narracyjności przedstawień i akcji. Odnoszą się bardziej do ujawnienia wyobrażeń żywiących się inspiracjami ze świata form, struktur, układów. Proces rysowania porównałbym do improwizacji.

Ideą towarzyszącą twórczości graficznej jest refleksja na temat potencjału kreacji obrazu z matryc graficznych. Używam matryc niekonwencjonalnych, strukturalnych. Efekty działań dotyczą dwóch technik graficznych związanych z drukiem wklęsłym – matryce piaskowe, reliefowe, oraz drukiem płaskim serigrafią łączoną z matrycami przestrzennymi. Często prace mają charakter obiektów.



Variation GG #2 / rysunek obiekt / 70 × 100 cm / 2022 r.

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 58 8.05.2022 22:02



Variation GG #3 / rysunek obiekt / 70 × 100 cm / 2022 r.

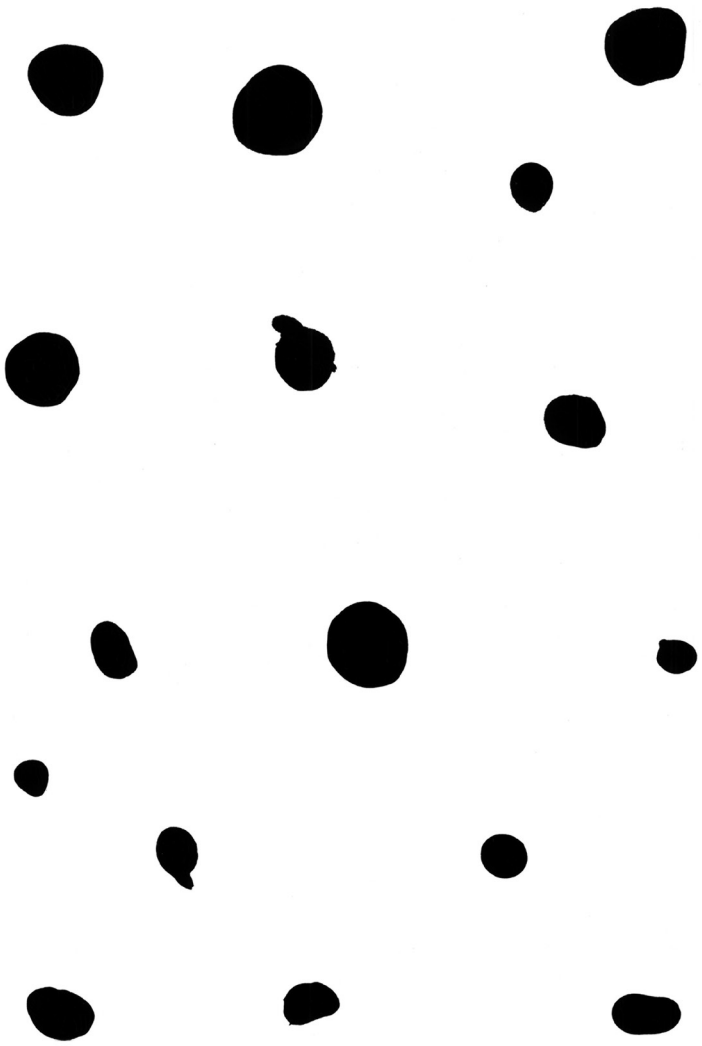
katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 59 8.05.2022 22:02



Katarzyna Skrobiszewska

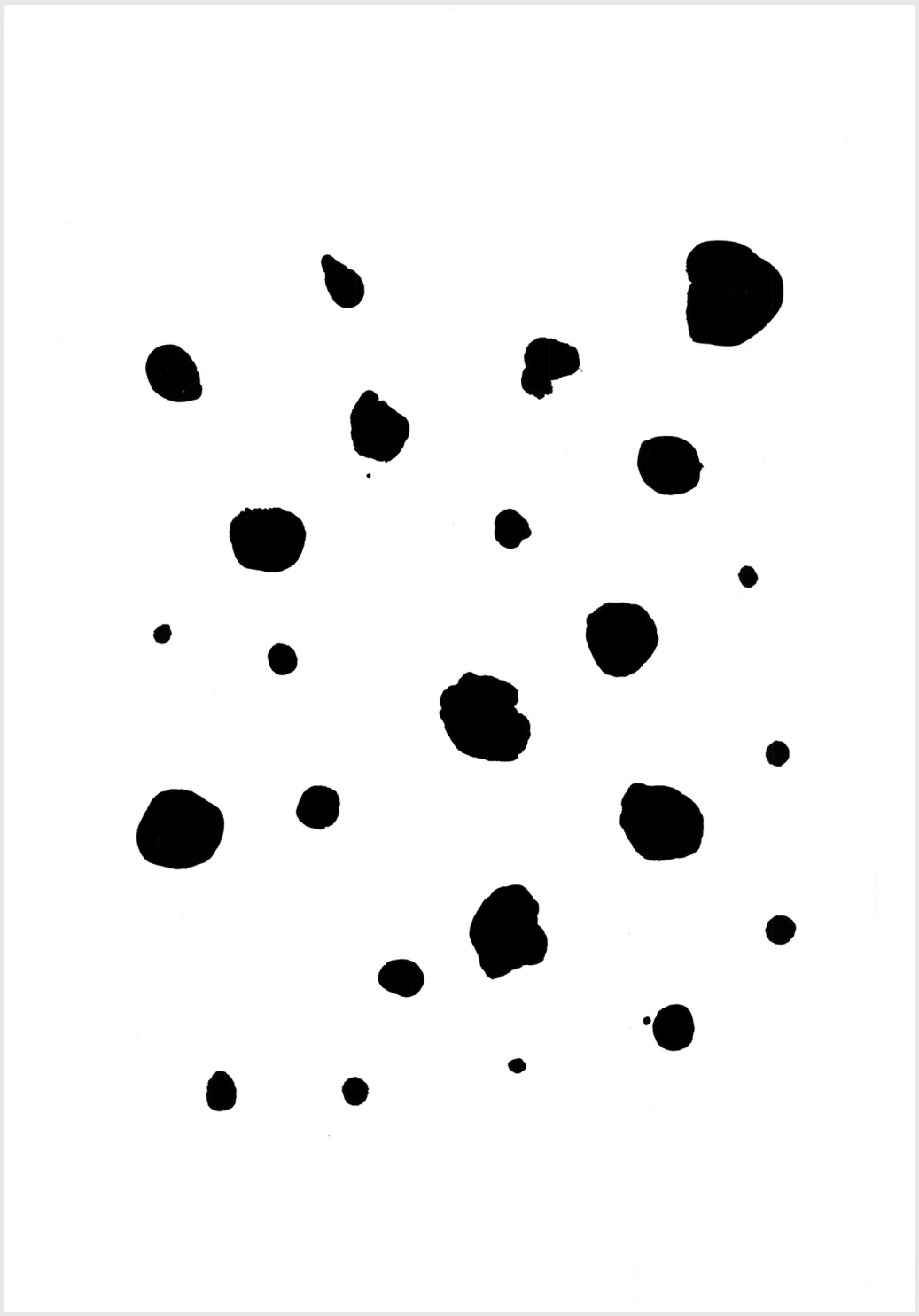
Artystka wizualna, absolwentka Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Studiowała także na Uniwersytecie Sztuki i Projektowania w Helsinkach. Obroniła pracę doktorską w dziedzinie rysunku. Stypendystka Miasta Krakowa oraz MKiDN, laureatka konkursu im. Eugeniusza Gepperta. Współtworzyła grupę Gili-Gili wydającą magazyn poświęcony rysunkowi, komiksowi i ilustracji. Współautorka projektu ASP w Krakowie pt. „Nature Is My Homeland". Prowadzi zajęcia w pracowni malarstwa na macierzystym wydziale. Mieszka i pracuje w Krakowie.

Wykorzystuję różne media: malarstwo, rysunek, fotografię, tworzę instalacje site-specific oraz obiekty, coraz częściej włączając w swoją praktykę również przedmioty gotowe i codziennego użytku. Zajmuje mnie kwestionowanie tradycyjnych sposobów percepcji. W swoich pracach próbuję spotykać ze sobą różne poziomy rzeczywistości.



Bez tytulu / akryl na papierze / 42 × 29,7 cm

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 60 8.05.2022 22:02



Bez tytulu / akryl na papierze / 42 × 29,7 cm

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 61 8.05.2022 22:02



Zbigniew Cebula

Studia na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w latach 1988–1993. Dyplom w pracowni prof. Jana Szancenbacha. Na Wydziale Grafiki prowadzi Pracownię Malarstwa dla I roku. Autor 27 wystaw indywidualnych.



Budzenie się wulkanu – dym / olej na płótnie 120 x 50 cm / 2015 r.

62.



Zarodki II / olej na płótnie / 110 x 47 cm / 2015/2016 r.

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 63 8.05.2022 22:02

katalog_wystawa_krakow_asp_alt.indd 64 8.05.2022 22:02